Dziś: Pełna tabela loterii państwowej z piątkowego ciągnienia

Orędownik

Egzemplarz pojedyńczy 10 groszy
Prenumerata miesięczna 2,50

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr 244 Wydanie Ł Rok 68 Niedziela, 23 października 1938

Powszechna służba... policyjna w Gdańsku

Dekret hitlerowskiego Senatu gdańskiego nie ma żadnego uzasadnienia — Od obowiązkowej służby w... policji gdańskiej zwolnieni są mężczyźni, którzy odbędą służbę wojskową w armii niemieckiej

Gdańsk. (Tel. wł.). W gdańskim dzienniku urzędowym ukazał się dekret Senatu o powszechnym obowiązku gdańskich obywateli do tzw. „służby bezpieczeństwa". Senat gdański stwierdza, że wydając dekret kierował się względami na zabezpieczenie „policji państwowej" (!) Nazwana w dekrecie „służba bezpieczeństwa" jest istotnie ustawowym zobowiązaniem obywateli gdańskich do odbywania powinności wojskowej w szeregach policji gdańskiej.

Dekret postanawia, że każdy obywatel gdański w wieku od lat 18 do 25 jest zobowiązany odbyć służbę w szeregach policji gdańskiej. Wszyscy mężczyźni w wieku od 25 do 50 lat będą przez Senat gdański powoływani na przejściowe ćwiczenia w szeregach policji. Liczbę osób, które będą powołane, jako też czas trwania służby ustali Senat osobnym rozporządzeniem. Pracodawcy powołanych na ćwiczenia do policji zobowiązani są do płacenia im normalnych zarobków za cały czas trwania służby.

Dekret Senatu wywołał w Gdańsku duże poruszenie. Dekret oznacza wprowadzenie powszechnego obowiązku służby, zorganizowanej na sposób wojskowy i skoszarowanej policji gdańskiej.

Gdańsk posiadał dotąd policję więcej niż wystarczającą dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa. Gdańska „Landespolizei", kierowana przez oficerów z armii niemieckiej, jest w rzeczywistości ukrytym garnizonem niemieckim. Senat gdański usiłuje stwierdzić, że wprowadzenie dekretu ma na celu zapewnienie policji gdańskiej narybku. Takie uzasadnienie, biorąc pod uwagę charakter skoszarowanej w Gdańsku policji jest więcej niż śmieszne.

Urzędowy „Danziger Vorposten" dając komentarz do dekretu m. i. stwierdza, że przy jego stosowaniu, „jak to było dotąd, tak i nadal w szerokim zakresie brana będzie pod uwagę możliwość dobrowolnego zgłaszania się obywateli gdańskich jako rdzennych Niemców, do służby w armii niemieckiej".

Z komentarza tego wynika więc, że od służby w policji gdańskiej zwalniani będą ci młodzieńcy, którzy zechcą odbywać służbę wojskową w armii niemieckiej. Wynika z tego dalej, że dekret Senatu ma na celu zmuszanie do przeszkolenia wojskowego w szeregach policji tych wszystkich, którzy nie poszli do wojska niemieckiego.

Ponieważ dekret Senatu narusza prawa Polski i Polaków w Gdańsku, więc spodziewać się należy, że nie będzie przyjęty milczeniem przez rząd Polski. (p)



KSIĘŻNA PANI TAŃCZY
Na balu dobroczynnym w Bath (Anglia) księżna Kentu zatańczyła w parze z burmistrzem miasta pierwszy taniec.

Rokowania polsko-czesko-słowackie

Rozpoczęły się prace poszczególnych komisyj

Praga. (PAT) Ukonstytuowały się czesko - słowackie komisje, którym powierzono opracowanie planów likwidacji zagadnień, powstałych w związku ze zmianą granicy polsko-czesko - słowackiej.

Odbyło się wspólne zebranie wspomnianych komisyj z delegacją polską, zagajone przemówieniami obu przewodniczących, po czym ustalono zasadniczą organizację dalszych prac.

W ten sposób nawiązany został kontakt między obu delegacjami. Na pierwszym posiedzeniu ustanowiono ponadto poszczególne komisje mieszane. Niektóre z tych komisyj natychmiast przystąpią do pracy ze względu na pilność powierzonych im zagadnień.

Organizacja władz bezpieczeństwa na Śląsku Zaolzańskim

Siedemnaście przejść granicznych — Nowe szkoły zawodowe

Cieszyn. (PAT) Organizacja władz bezpieczeństwa na terenie Śląska Zaolzańskiego została już definitywnie ukończona. Na przejętym terenie utworzono dwie powiatowe komendy policji województwa śląskiego oraz 7 komisariatów i 35 posterunków bezpieczeństwa, z tego 3 komisariaty i 16 posterunków bezpieczeństwa w powiecie cieszyńskim oraz 4 komisariaty i 19 posterunków bezpieczeństwa w powiecie frysztackim. Ponadto zorganizowano dwa wydziały śledcze w Cieszynie i Frysztacie.

Dokonano tego na prośbę władz czeskich, które nie mogły zagwarantować utrzymania tam ładu zwłaszcza, że sytuacja pogarszał fakt, że Czesi na terenie Śląska Zaolzańskiego wypuścili z więzień wszystkich więźniów kryminalnych.

Przejścia graniczne

Na nowo obsadzonym odcinku granicy polsko-czecho-słowackiej na obszarze Śląska Zaolzańskiego utworzono ogółem 17 przejść granicznych i urzędów celnych kolejowych i drogowych.

Rozporządzenie wojewody śląskiego

Opublikowano tu obwieszczenie wojewody śląskiego z dnia 20 bm. ostrzegające ludność przed należeniem do partii komunistycznej i przed braniem jakiegokolwiek udziału w jej działalności. Każdy, kto mimo tego będzie nadal należał do partii komunistycznej lub z nią współdziałał, zostanie z całą surowością prawa pociągnięty do odpowiedzialności karno-sądowej.

Szkoły zawodowe

Na terenie Śląska Zaolzańskiego utworzonych zostanie 5 polskich szkół zawodowych żeńskich w miejsce takich, że szkół czeskich. Szkoły te powstaną w Jabłonkowie, Cieszynie, Karwinie, Orłowej, Boguminie. Wpisy do tych szkół odbywać się będą od 22 do 26 bm.

O nową konstytucję Czecho-Słowacji

Praga. (PAT). „Venkov", omawiając sprawę reformy konstytucji, podobnie jak i inne dzienniki, nawołuje do zjednoczenia narodowego. — Dziennik podkreśla, iż reforma powinna być dokonana jak najszybciej, przemawiając za ustrojem, który miałby wszystkie dobre strony państw, w których istnieje wielki autorytet władzy, a który posiadałby jak najmniej wad ustroju parlamentarnego.

Poseł Sidor opuścił Polskę

Warszawa. (PAT). Min. Beck przyjął w południe posła Karola Sidora, z którym odbył dłuższą konferencję.

We wczesnych godzinach popołudniowych poseł Sidor opuścił Warszawę, udając się do Bratysławy.

Sokoli słowaccy tworzą własną organizację

Praga. (PAT). Słowacki Sokół postanowił oddzielić się od centrali praskiej Sokoła i założyć własną organizację pod nazwą Sokoła Słowackiego. Podobnie katolicki związek „Orzeł" ma zamiar założyć własną słowacką organizację.



SPADOCHRON JAKO UPOMINEK
Francuski aktor filmowy Albert Préjean, który przed kilku dniami odjechał na pokładzie „Ile de France" do Ameryki, otrzymał od swych przyjaciół przed odjazdem podarek w postaci spadochronu.

Znowu tajfun szalał nad Japonią

Kilkanaście tysięcy domów pod wodą — Są zabici i ranni

Tokio. (PAT) W prefekturze Goszima tajfun wyrządził olbrzymie szkody. Według ostatnich wiadomości ofiarą katastrofy żywiołowej padło tu 200 zabitych i około 600 rannych, a bez dachu nad głową pozostało 30.000 ludzi. Ponad 2000 domów zalała woda.

Tajfun przeszedł również nad Tokio i okolicą. Wicher osiągał szybkość 20 m na sekundę. W stolicy i najbliższej okolicy woda zalała ok. 10.000 domów. Komunikacja telefoniczna, telegraficzna i kolowa jest całkowicie przerwana.

W Jokohamie tajfun wyrządził mniejsze szkody, jednak na morzu spowodował wiele katastrof. Ruch statków został przerwany. Kilka parowców uległo znacznym uszkodzeniom. Statek angielski „Batteryock" rzucony zcstał na mieliznę pod Turumi. Wielka ilość statków rybackich zatonęła.

Na krótko przed nadejściem tajfunu nad Tokio zakomunikowano dziennikarzom w prefekturze policji bilans ofiar i strat spowodowanych przez tajfun, który nawiedził południową Japonię w ubiegłym tygodniu. Zginęły wówczas 453 osoby, 592 zostały ranne, 35.000 ludzi zostało bez dachu głową.

Organ Watykanu przeciw Rzeszy

Stanowcze wystąpienie „Osservatore Romano" w związku z napaściami hitlerowskimi na kard. Innitzera

Warszawa. (Tel. wł.) W niedługim czasie ma rozpocząć się w Salzburgu wielki proces przeciwko 13 miejscowym zakonnikom, których oskarża się o przestępstwa obyczajowe. Będzie to pierwszy tego rodzaju proces w Austrii, których kilka było w Rzeszy Niemieckiej.

W tych warunkach jest bardzo znamienne wystąpienie „Osservatore Romano" przeciwko hitleryzmowi. Korespondent rzymski „Kuriera Warszawskiego" cytuje artykuł głównego publicysty organu watykańskiego della Torre, który omawia ostatnią akcję przeciw kard. Innitzerowi, oraz atak „Diplomatisch - Politische Korrespondenz". Notatkę tej agencji nazywa dokumentem pełnym kłamstw, oszczerstw i perfidyj.

Inkryminowane kazanie kard. Innitzera — oświadcza della Torre — posiadało charakter najściślej religijny. Było ono poświęcone sprawie nauczania i wychowania młodzieży oraz istocie małżeństwa. W kazaniu tym kard. Innitzer nie przekroczył ram zakreślonych literą konkordatu ani jego duchem.

Organ watykański wykazuje zasadniczą różnicę pomiędzy faszyzmem i hitleryzmem. Faszyzm strzeże swoich wpływów nad wychowaniem młodzieży, uznaje jednak świętość Sakramentu małżeństwa, a w nauczaniu i wychowywaniu młodzieży najwyższe powołanie Kościoła Katolickiego.

„Osservatore Romano" oskarża dalej przewódców narodowego socjalizmu o organizowanie manifestacji w Wiedniu przeciwko kard. Innitzerowi i jego najbliższym współpracownikom duchowym. Dziennik przytacza zdanie „Diplomatisch - Politische Korespondenz", jakoby we wszystkich dotychczasowych zajściach kardynał występował zawsze w roli napastnika, a państwo musiało się jedynie bronić „przed bardzo niebezpiecznymi wystąpieniami rozpolitykowanego kleru".

„Osservatore" zestawia te zdania z ostatnimi przemówieniami kancl. Hitlera, poświęconymi potędze Rzeszy oraz artykułami organu S. S. „Der Schwarze Korps", według którego katolicyzm niemiecki jest reprezentowany wyłącznie przez zdziecinniałych staruszków i nieszczęśliwe niewiasty.

„Kogoż się zatem obawiają palatynowie hitlerowscy? — zapytuje „Osservatore Romano". — Czy biskupów z pastorałami, czy księży z kropidłami, czy tej nieszczęśliwej niewiasty. Odpowiedź wysuwa się sama przez się."

W zakończeniu „Osservatore Romano" wyjaśnia, że Kościół Katolicki zawsze zwalczał i będzie zwalczał nadal pogwałcenie zasad wolności oraz będzie stał na straży praw zagwarantowanych przez Rzeszę Niemiecką konkordatem.

Dzieci z Zaolzia do polskich szkół

Dalsze wyniki zapisów szkolnych na Śląsku Zaolzańskim

Cieszyn. (Tel. wł.) Znane już są wyniki zapisów szkolnych w powiecie cieszyńskim, gdzie do szkół polskich zapisało się 13.200 dzieci, podczas gdy na początku roku szkolnego było w polskich szkołach tylko 5.630 dzieci, w czeskich 8.860, w niemieckich zaś 1.365. Obecnie razem w czeskich i niemieckich jest zaledwie 2.655 dzieci.

Wpisy w powiecie frysztackim nie są jeszcze zakończone, jednakże i stamtąd nadchodzą dobre wiadomości.

W Łazach na przykład wszystkie dzieci zapisały się do szkoły polskiej, podczas gdy przedtem nie było tam rzekomo żadnych Polaków, według relacyj czeskich.

Doskonale wypadły wpisy szkolne w Pietwałdzie, gdzie w ogóle nie było polskiej szkoły, a dzisiaj ani jedno dziecko nie poszło do czeskiej szkoły.

Również w Karwinie wpisało się do szkoły polskiej 2.874 dzieci, a na początku roku szkolnego było tylko 991, natomiast w czeskiej szkole 2.062. Dzisiaj szkoła czeska jest pusta, do niemieckiej zaś szkoły zapisało się tylko 244 dzieci.

Wojska japońskie zajęły Kanton

Marszałek Czang-Kai-Szek opuścił Hankau — Wojska chińskie cofają się na linie obronne tuż pod miastem

Hongkong. (PAT). Według niepotwierdzonych wiadomości wojska japońskie już wkroczyły do Kantonu. Z koncesji międzynarodowej Szameen widać oddziały wojsk japońskich, wkraczające do miasta.

Londyn. (PAT). Według wiadomości, jakie nadeszły do Londynu z Kantonu, dzisiaj o godz. 8 rano (czas europejski) dwie eskadry tanków i samochodów pancernych japońskich weszły do miasta. Była to straż przednia zmotoryzowanej armii japońskiej, która w ciągu 10 dni przebyła przestrzeń 140 km. dzielącą Kanton od zatoki Dias, gdzie wylądowały wojska japońskie.

Władze koncesji brytyjskiej na wyspie Szamen naprzeciwko Kantonu czynią konieczne przygotowania na przyjęcie uchodźców. Ambasador W. Brytanii w Chinach Kerr znajduje się w obecnej chwili w Hongkongu, skąd za kilka dni ma się udać do Czungkingu, który będzie nową siedzibą rządu chińskiego.

Odwrót wojsk chińskich

Tokio. (PAT). Wojska chińskie, broniące Hankau, cofają się na całej linii. Chińczycy rzekomo cofają się ku Hankau opuszczając miejscowości Maczeng, Sungfau i Chokoczen. Miasta te stanowiły punkty oporu chińskiej linii obronnej w prowincji Hupech, w odległości 50 mil na północny wschód od Hankau.

Czang-Kai-Szek opuścił Hankau udając się do Czangsza, miejscowości, odległej o 91 km na południowy zachód od Hankau. Pani Czang-Kai-Szek wyjechała rzekomo do Czungking, nowej stolicy Czeczuanu.

Nie pomogła jej ucieczka

Cieszyn. (Tel. wł.). W Cieszynie zachodnim aresztowano Buchę Rzeczkową z domu Reszkin, skazaną w 1935 roku w Lublinie na 4 lata więzienia za działalność komunistyczną. Po wyroku skazana zbiegła do Czecho-Słowacji i wyszła tam za mąż za działacza komunistycznego, uzyskując w ten sposób obywatelstwo czesko-słowackie. Obecnie osadzono ją w więzieniu. (w)

Tragiczny wypadek przy pracy

Warszawa. (Tel. wł.). Pracownicy Elektrowni Miejskiej podczas robót dla przeprowadzenia kabla koło płotu drewnianego, okalającego betoniarnię miejską przy ul. Lipowej podkopali parkan, wskutek czego znajdujące się za parkanem płyty betonowe przeważyły go i wówczas parkan wraz z płytami runął na pracujących.

Przechodnie natychmiast pośpieszyli z ratunkiem robotnikom. Następnie wezwano Pogotowie Ratunkowe. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził poważne obrażenia wewnętrzne i zewnętrzne u 4 robotników: Franciszka Pacioreka, Stanisława Pyszka, Eugeniusza Bednarczyka i czwartego o nieustalonym dotychczas nazwisku. — Wszystkich czterech przewieziono do instytutu chirurgii urazowej. (w)

Ślub mistrza szachowego

Nowy Jork (PAT) Donoszą tu z Elkton o ślubie słynnego mistrza szachowego Capablanca z księżniczką rosyjską Olgą Czegodałow.

Węgry nie otrzymały jeszcze noty czesko-słowackiej

Budapeszt. (PAT). Jak oświadczają z kół dobrze poinformowanych, rząd nie otrzymał do tej pory noty czesko-słowackiej, zawierającej nowe propozycje co do ustępstw terytorialnych na rzecz Węgier, jednakże nowe warunki czesko-słowackie są tu już w grubszych zarysach znane. Przewidują one jakoby odstąpienie Węgrom większych terytoriów niż to proponowano dotychczas, jednakże w kołach politycznych panuje przekonanie, że i nowe warunki czeskie nie mogą być przyjęte.

Obóz pracy dla emigrantów

Praga. (PAT). „Narodni Listy" donoszą, iż dla mieszkających w Czecho-Słowacji politycznych emigrantów ma być stworzony specjalny obóz pracy.

Katastrofa rumuńskiego hydroplanu

Czerniowce. (PAT). Koło Galacza uległ katastrofie hydroplan rumuński, przy czym 2 lotników poniosło śmierć.

Termin londyńskiej wizyty króla Karola

Londyn (PAT) Oficjalnie oznajmiają, że wizyta króla Karola rumuńskiego w Londynie odbędzie się w czasie od 15 do 18 listopada.

Samoloty narodowe nad Barceloną

Barcelona. (PAT). Korespondent agencji Havasa donosi, że eskadry samolotów narodowych dokonały wczoraj wieczorem i dziś rano kilku nalotów na Barcelonę, zrzucając liczne bomby. Są zabici i ranni.

Chamberlain wyjechał na weekend

Londyn. (PAT). Chamberlain wyjechał w piątek do Chequers, gdzie spędzi weekend, powracając do Londynu w poniedziałek rano. Przed jego powrotem nie odbędą się żadne obrady rządu.

Przed wyjazdem do Chequers Chamberlain przyjął brytyjskiego amb. w Berlinie Hemdersona, który obecnie bawi w Londynie.

Ogólnopolski zjazd inżynierów kolejowych

Cieszyn (PAT) W piątek odbył się w Cieszynie zachodnim dalszy ciąg obrad ogólnopolskiego zjazdu inżynierów kolejowych, który rozpoczął się wczoraj w Katowicach. Uczestnicy zjazdu w liczbie około 500 przybyli do Cieszyna specjalnym pociągiem.

Obrady rozpoczęły się o godz. 9,30 w wielkiej sali hotelu „Polonia". Obrady zagaił inż. Wyleżyński, podkreślając, że zjazd odbywa się na ziemi, która dzięki odpornności tutejszego społeczeństwa zachowała swe narodowe oblicze. Z kolei wygłoszono przemówienia powitalne, po czym uczestnicy zjazdu wysłuchali referatów fachowych.

Rozbudowa amerykańskich baz morskich

Nowy Jork (PAT) „New Jork Times", powołując się na waszyngtońskie koła miarodajne podaje, że ministerstwo marynarki powzięło decyzję co do rozbudowy baz morskich i lotniczych na Wyspach Hawajskich, na Alasce i w Portorico. Port w Honolulu, który dziś już należy do najsilniej ufortyfikowanych portów wojennych, ma być jeszcze bardziej wzmocniony. Poza tym projektowana jest budowa lotniska wojskowego w St. Juan (Portorico) i lotniska i portu na Wyspach Kodiak na Alasce.

ZE ŚWIATA

W okolicy Mantui 10 osób uległo zatruciu mięsem wieprzowym. Jedna osoba zmarła, 9 w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

*

W brazylijskiej prowincji Minas Geraes znaleziono trzeci z rzędu największy diament świata. Otrzymał on nazwę „Prezydent Vargas". Diament został sprzedany za cenę 1¼ miliona złotych pewnej szlifierni amsterdamskiej.

*

Przedstawiciel Hiszpanii narodowej w Budapeszcie zawiadomił znanego pianistę węgierskiego Henryka Stefaniai, że syn jego, który walczył w armii gen. Franco jako lotnik, został zestrzelony w pobliżu Kordowy i zginął śmiercią bohaterską.

*

W Londynie aresztowano kilkunastu członków Irlandzkiego Stronnictwa Republikańskiego. Aresztowani byli w posiadaniu broni palnej i amunicji, co było niewątpliwie powodem ich zatrzymania przez urzędników Scotland Yardu, który otrzymał w nocy wiadomość o znalezieniu w dzielnicy Ilford samochodu ciężarowego ze skrzyniami amunicji.

*

Departament wojny St. Zjedn. rozdzielił zamówienia na broń i amunicję na ogólną kwotę 9 milionów dolarów z czego 4 miliony na samą amunicję. Zamówienia rozdzielone zostały między 40 fabryk prywatnych.

*

Prezydent nowej organizacji syjonistycznej Żabotyński, przebywający od 10 dni w Rumunii, przyjęty został na specjalnej audiencji przez ministra spraw zagr. Comnena.

*

W Rumunii ukończono opracowanie planów budowy wielkiego kanału spławnego, który połączyć ma Bukareszt z rzeką Argesz, skutkiem czego Bukareszt stanie się miastem portowym.

*

Na brzegu estońskiej wyspy Sarema fale wyrzuciły szczątki statku żaglowego. Jak przypuszczają, są to szczątki żaglowca towarowego szwedzkiego „Kulda", który przed tygodniem przepadł bez wieści.

Zgon ojca Schuschnigga

Londyn (PAT) Reuter donosi z Wiednia: marszałek polny Schuschnigg, ojciec b. kanclerza Austrii, zmarł ubiegłej nocy.

Król belgijski w Anglii

Londyn. (PAT). Król belgijski Leopold i księżna Piemontu podejmowani byli dzisiaj śniadaniem w Buckingham-Palace przez króla Jerzego i królowę Elżbietę. Wizyta króla Leopolda nie posiada charakteru oficjalnego.

Cypr chce należeć do Grecji

Sofia. (PAT). Donoszą z Aten, iż specjalna delegacja, reprezentująca wszystkie organizacje mieszkańców Cypru, przybyła, aby wręczyć posłowi angielskiemu w Grecji memoriał, zaadresowany do premiera Chamberlaina, domagający się dla mieszkańców Cypru swobodnego samostanowienia o swej przynależności państwowej, które by im pozwoliło na przyłączenie się do Grecji.

Prez. Atatürk ma się lepiej

Ankara. (PAT) Wydany w nocy biuletyn lekarski stwierdza, że w stanie zdrowia Atatürka nastąpiła poprawa. Puls regularny 94, oddech, 20, temperatura 37,1. Zaburzenia nerwowe ustąpiły całkowicie.

Komunikat meteorologiczny

Zachmurzenie umiarkowane

Nad Polską przepływa w dalszym ciągu znad północnych obszarów Rosji chłodne powietrze pochodzenia arktycznego. — Powietrze to, przepływając nad lądem, bardzo stopniowo nabierało cech kontynentalnych, a silne wzrosty ciśnienia barometrycznego nad Europą północną i środkową spowodują osłabienie siły wiatrów w ciągu dnia i ogólne podlegające się stanu pogody.

W godzinach popołudniowych w dzielnicach wschodnich było pochmurno z przelotnymi deszczami. Na pozostałym zaś obszarze kraju wystąpiły rozpogodzenia. Temperatura wynosiła od 5 st. w Wileńskiem do 12 st. w Wielkopolsce. Na Kasprowym Wierchu było mglisto przy temperaturze minus 6 stopni.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY NA SOBOTĘ:

W dzielnicach wschodnich i południowo-wschodnich zachmurzenie duże z zanikającymi deszczami. Na pozostałym obszarze kraju, po chmurnym i mglistym ranku, w ciągu dnia pogoda słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu. Nocą miejscami przymrozki, w ciągu dnia temperatura około 12 stopni. Słabnące wiatry z kierunków północnych.

Z NASZEGO STANOWISKA

Wybory parlamentarne — a samorządowe

Znana jest uchwała władz naczelnych Stronnictwa Narodowego w sprawie wyborów parlamentarnych, tzn. wyborów do Sejmu i Senatu, uchwała spowodowana tą samą, co przed trzema laty, sejmową i senacką ordynacją wyborczą, o których nawet wicepremier Kwiatkowski oświadczył świeżo publicznie, że są „błędem“ i „uczyniły dużo złego“.

Ta sprawa jest jasna. Kandydatur narodowych z ramienia Stronnictwa Narodowego w obecnych wyborach do Sejmu i Senatu w ogóle nie ma.

Jeżeli sejmowa i senacka ordynacja wyborcza ulegnie — powiedzmy: za rok — sensownej naprawie i jeżeli odbędą się ponowne wybory, to wówczas oczywiście, w nowych wyborach parlamentarnych na nowej, słusznej podstawie prawnej Stronnictwo Narodowe pierwsze stanie w szrankach wyborczych.

Wówczas, — dzisiaj jest to dla Stronnictwa Narodowego z przyczyn, od niego niezależnych, bo tkwiących w obecnej sejmowej i senackiej ordynacji wyborczej, niemożliwe.

Należy jednak dobrze pamiętać, że to wstrzymanie się Stronnictwa Narodowego dotyczy wyłącznie odbywających się już obecnie wyborów do Sejmu i do Senatu. Wręcz przeciwnie ma się rzecz ze stosunkiem Stronnictwa Narodowego do wyborów samorządowych, które zaczną się w grudniu wyborami do Rad Miejskich w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Krakowie, Bydgoszczy i Toruniu.

Ponieważ miarodajna dla tych wyborów ordynacja wyborcza stwarza warunki, umożliwiające stronnictwom politycznym, a tym samym ruchowi narodowemu, sterowanemu przez Stronnictwo Narodowe, stawianie kandydatur i przeprowadzanie na ich rzecz kampanii wyborczej, przeto oczywiście Stronnictwo Narodowe do tych wyborów samorządowych stanie i narodowcy będą w nich głosowali na kandydatów narodowych.

Stronnictwo Narodowe zajmuje stanowisko pozytywne wszędzie tam, gdzie to jest możliwe.

Po tym wyjaśnieniu natury ogólnej przyjrzyjmy się znaczeniu i skuteczności pracy samorządowej.

Samorząd jest dziedziną, w której możemy na szerokim podłożu rozwijać nasz program ogólny i posiadamy dużo formalnych środków do zapobieżenia złym pociągnięciom i nieprawidłowościom mając prawo uchwalania, wszechstronnej kontroli i trybunę publiczną w radach samorządowych.

Skąd zatem objawy tu i ówdzie pewnej rezygnacji, niewiary w skuteczność pracy samorządowej oraz — rzecz osobna i warta rozpatrzenia — większej obawy trudu walki i niebezpieczeństwa „narażania się“?

Przyczyna leży głównie w zupełnym odsunięciu w latach ostatnich ludności kilku największych miast od samorządu przez rozwiązanie rad miejskich, przez co i dotychczasowi reprezentanci tej ludności wyszli z toku spraw miejskich i cała ludność straciła bliższe zainteresowanie dla tych spraw, załatwianych bez jej współudziału przez biurokratyczne rządy komisarskie. Podziałało to deprymująco na inne ośrodki, gdzie zresztą także zdarzały się takie wypadki.

Następnie nacisk polityczny władz nadzorczych, który w tym okresie doszedł do punktu szczytowego, wytwarzał stopniowo w mniej śmiałych umysłach jakąś sugestię, że w samorządzie nie można wiele zrobić, bo: „wszelkie gadanie na nic się nie zda; tak czy tak, zrobią, co chcą“. Sugestia ta rozpoczęła się już nawet zaraz na początku upływających obecnie kadencyj rad samorządowych pod wpływem postanowień ustawy ustrojowej z r. 1933, która ograniczyła tak znacznie zakres działania organów kolegialnych na rzecz uzależnionego przełożonego gminy.

Sugestia taka, która chyba iść może na rękę tylko zwolennikom kierowania samorządem przez biurokrację, jest w tym samym stopniu szkodliwa, co nieuzasadniona. Szkodliwa w najwyższym stopniu, bo czyni z samorządu parodię i przynosi rezygnację z działalności na najszerszej platformie społecznej. Nieuzasadniona, bo mimo ograniczenia środków do pracy i walki mamy ich jeszcze dość, aby pracować i walczyć, a trudność pracy i walki winna właśnie wzmagać natężenie, wytrwałość i — co bardzo ważne — umiejętność.

Nie wszystkie wystąpienia i kroki choćby mniejszości zmajoryzowanej — a cóż dopiero większości! — pozostają bez skutku; protesty osiągają nieraz nawet bezpośredni skutek, a najczęściej zapobiegają podobnym rzeczom w przyszłości. Liczy się z nimi i opinia publiczna i władze nadzorcze. Mamy tego liczne przykłady, choćby w samym Poznaniu po rozwiązaniu Rady Miejskiej, a pozostaniu w Magistracie ławników narodowych. Nie wszelka także inicjatywa ze strony narodowej da się zlekceważyć.

Najmniejsza zaś liczba czujnych członków rad i zarządów samorządowych zapobiegać może nadużyciom wszelkiego rodzaju: i tym bezpośrednim i tym najpowszechniejszym, jak napychaniu kieszeni, komu nie potrzeba; rozrzutności, protekcjonizmowi, niesprawiedliwości, popieraniu niecelowych czy wprost szkodliwych przedsięwzięć i związków, niedbalstwu czy niedołęstwu w codziennej działalności samorządu. Prawo interpelacyj publicznych oraz bardzo ściśle zapewniona kontrola komisyj rewizyjnych umożliwiają wszechstronną kontrolę, wejrzenie w całość i szczegóły gospodarki i wywołanie zainteresowania opinii publicznej oraz wkroczenia władzy nadzorczej.

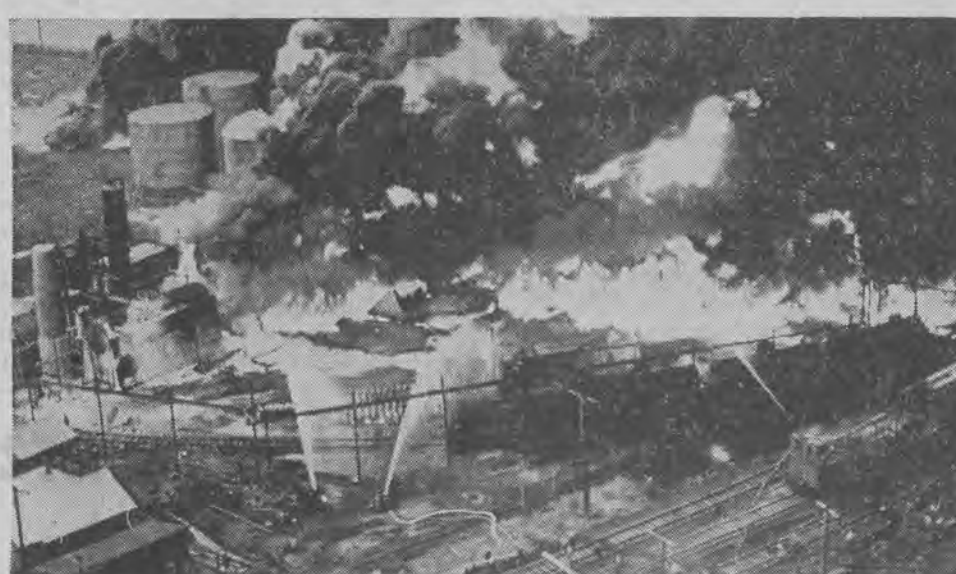
Dla inicjatywy wreszcie stoi wszelkie pole działalności otworem — dla każdego radnego i członka zarządu. Byleby inicjatywa była zdrowa, byleby ją zainteresować ludność, nie przepadnie wysiłek myśli. Choćby napotkała nie tylko na rzeczowe, ale i polityczne trudności, będzie mogła świadczyć o zdrowej, czynnej myśli samorządowej, a na niej polega konieczność samorządu.

Bez inicjatywy i kontroli życiowej od dołu, a zatem od samorządu miejscowego nie może być w kraju rozwoju racjonalnego, zgodnego z rozwojem społecznym i narodowym. Bo samorząd powszechny to naturalne, najszersze pole wymiany myśli o potrzebach ludności, zaopatrzony zaś jest w środki ustawowe i prawo wszelakiej inicjatywy i stoi pod bezpośrednią kontrolą interesowanej ludności.

Toteż najlepsze i najlepiej orientujące się jednostki powinny kandydować do rad i zarządów miejskich, gminnych i powiatowych.

Właśnie te najlepsze jednostki będą gwarancją, że głosy rad nie będą lekceważone, lecz słuchane przez ludność i władze nadzorcze. I odniosą skutek, jeśli będą śmiałe, otwarte i przekonywujące.

Co do odpowiedzialności za swe rzeczowe i rozsądne stanowisko w radzie czy zarządzie samorządowym — żaden chyba poważny obywatel dziś nie ma obaw. Temu zaś, co więcej umie, może i znaczy, najwięcej godzi się poczuć się do obowiązku obywatelskiego. Wtedy, gdy go właśnie najwięcej potrzeba.



WIELKI POŻAR RAFINERII NAFTY

W stanie New Jersey, w wielkich rafineriach nafty wybuchł pożar, który przybrał olbrzymie rozmiary. W akcji gaszenia pożaru brały udział także oddziały straży pożarnej z Nowego Jorku.

Polska, Węgry i Rumunia

„Warsz. Dziennik Narodowy“ w artykule, zatytułowanym „Zastrzeżenia rumuńskie“, omawia kwestię stosunków Polski, Węgier i Rumunii na tle ostatniej podróży min. Becka do Gałaczu i wydanego o niej komunikatu.

„Komunikat — stwierdza „W. Dz. N.“ — nie odznacza się zbytnią jasnością. Stwierdza on, że w stosunkach polsko-rumuńskich istnieje nadal atmosfera przyjaźni i zaufania, nie wyjaśnia jednak, czy „przyjazna wymiana poglądów“ pomiędzy min. Beckiem a dostojnikami rumuńskimi zakończona została uzgodnieniem stanowiska obu krajów w kwestiach, stanowiących przedmiot rozmów w Gałaczu.

„Lakoniczny ton komunikatu oficjalnego i brak tego stwierdzenia każe się domyślać, że sprawy poruszone przez min. Becka spotkały się w rumuńskich kołach politycznych z pewnymi zastrzeżeniami — jeśli nie co do ich istotnej treści, to co do szczegółów. Oznaczałoby to konieczność dalszej akcji dyplomatycznej ze strony Polski celem całkowitego pozyskania sprzymierzonej z nami Rumunii dla myśli wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

„Jeśli ze strony Rumunii istnieją jakie wahania, to wynikają one przede wszystkim z obaw przed tym, aby z biegiem czasu rewindykacje węgierskie nie zwróciły się również i w jej kierunku. Kwestia Siedmiogrodu stanowi bowiem dla Rumunii zagadnienie wielkiego znaczenia. Ponadto oddanie Rusi Podkarpackiej Węgrom równoznaczne jest dla Rumunii z utratą wspólnej granicy z Czecho-Słowacją i ostatecznym upadkiem systemu Małej Ententy.

„Bardzo słusznie „Liberté“, analizując rumuńskie zastrzeżenia, zwraca uwagę na duże korzyści, jakie osiągnęłaby Rumunia z chwilą powstania wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Wzmocnienie sojuszu z Polską, zażegnanie niebezpieczeństwa irredenty ukraińskiej, zyski terytorialne na Rusi Podkarpackiej oraz uznanie przez Węgry obecnej granicy z Rumunią i zawarcie z nią paktu nieagresji, są to wszystko korzyści, które z nawiązką równoważą utratę wspólnej granicy z Czecho-Słowacją i upadek M. Ententy.“

Toteż opinia polska sądzi, że Rumunia należycie oceni nową sytuację w Europie środkowej, zważy jej charakter oraz tkwiące w niej tendencje rozwojowe i zdecyduje się na solidarne działanie z Polską na rzecz wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

Nic się nie zmieniło

W r. 1935 poseł prof. Rybarski powiedział w Sejmie:

„Nie można traktować społeczeństwa w ten sposób, że u góry elita rządząca, która ma wszystkie prawa, a u dołu ta wielka masa ludzi, która nie ma żadnych praw, ma tylko obowiązki: płacenia podatków i głosowania na wyznaczonych kandydatów.“

Od czasu wypowiedzenia tych słów w Sejmie, w dyskusji nad ordynacją wyborczą — nic się nie zmieniło. Ordynacja jest ta sama, stanowisko Stronnictwa Narodowego nie jest inne, niż dawniej.

Zjednoczenie w Wielkopolsce

„Myśl Narodowa“ pisze w rubryce „Na marginesie“:

„Zapytano kogoś, co przyjechał z Poznania:

„— Jakże tam u was w Wielkopolsce ze zjednoczeniem narodowym?

„— Zjednoczenie narodowe u nas jest zupełne, tylko OZN trzyma się na uboczu...“

Mocno na uboczu! Wcale go nie widać.

Nie chcą...

Nie wszyscy wybrani w kolegiach wyborczych kandydaci są z tego zadowoleni. 29 kandydatów zrzekło się lub nie wyraziło zgody na kandydowanie, w czym 18 należących oficjalnie do OZN.



Premier brytyjski powróciwszy z urlopu spędzonego w Szkocji rozpoczął urzędowanie i udaje się na posiedzenie Rady Ministrów.

Walka z prądem ze wschodu w ruchu spółdzielczym

Rozpoczęta rozprawa sądowa, w której „Wielkopolanin" zaofiarował przeprowadzenie dowodu prawdy

Czytelnicy przypomną sobie artykuły nasze zasadnicze, w których wystąpiliśmy przeciwko idącemu w Polsce ze wschodu prądowi w ruchu spółdzielczym o tendencji kolektywistyczno - komunizującej.

Powołaliśmy się na wydawnictwa Związku Spółdzielni Spożywców „Społem", który ma swą siedzibę w Warszawie, między innymi na wydany nakładem tegoż Związku podręcznik pióra Józefa Dominki pt. „Jak założyć spółdzielnię spożywców". Podręcznik ten powiada wyraźnie, że spółdzielnie zmierzają „na czas teraźniejszy" do osiągnięcia dla swych członków „doraźnych korzyści", a na „dalszą metę" do stworzenia ustroju, opartego o „gospodarstwa społeczne".

Podręcznik wspomniany stawia ponadto następującą zasadę programową: „W spółdzielni nie uznajemy różnic narodowościowych, religijnych i politycznych", co „Mały Dziennik" oo. franciszkanów nazwał „bezwyznaniowymi międzynarodówkami".

Przypomnieliśmy, że spółdzielczość służyła i służy montowaniu indywidualnych warsztatów gospodarczych z celem unarodowienia naszego życia gospodarczego, jego wyzwolenia z pęt żydowskich. Natomiast ów prąd wschodni dąży do stworzenia tzw. „gospodarstw społecznych", a przez nie do tzw. „ustroju uspołecznionego" bez różnicy narodowości i religii, ze zignorowaniem kwestii żydowskiej.

Nie potrzebujemy tłumaczyć, jakiego znaczenia zasadniczego dla całego rozwoju życia narodu i państwa naszego jest kwestia, który z prądów wzwyż scharakteryzowanych zwycięży ostatecznie w ruchu spółdzielczym Polski.

Na tym tle rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Poznaniu, w osobie s. o. Karczewskiego proces prywatnoskargowy o zniesławienie — z oskarżenia Związku Spółdzielni Spożywców „Społem" z siedzibą w Warszawie przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu czasopisma „Wielkopolanin", p. Zbigniewowi Bernackiemu.

Jako pełnomocnik oskarżenia wystąpił adwokat Marian Niedzielski z Warszawy. Obronę oskarżonego prowadził adw. dr Stanisław Celichowski.

Po sprawdzeniu personalij red. Bernackiego sąd odczytał skargę prywatną.

Red. Zbigniew Bernacki oskarżony jest o to, że dopuścił się zniesławienia oskarżyciela prywatnego przez umieszczenie w „Wielkopolaninie" w czerwcu rb. artykułu pt.: „Tracimy ćwierć miliona złotych", zawierającego m. in. następujące zwroty:

1) "...w dużym Związku Spółdzielczym „Społem" rej wodzą ludzie, którym pachnie spółdzielczość jako narzędzie potrzebne do skomunizowania życia gospodarczego",

2) "...trzeba swoje spółdzielnie łączyć w takim związku spółdzielni, który nie Marksowi, nie Moskwie, ale Bogu i Polsce chce jawnie, otwarcie i szczerze służyć".

W uzasadnieniu skargi prywatnej oskarżyciel napisał, że autor inkryminowanego artykułu poddał ostrej krytyce największe stowarzyszenie spółdzielcze w Polsce, jakim jest Związek Spółdzielni Spożywców R. P. „Społem", dalej, że autor artykułu w „Wielkopolaninie" posunął się aż tak daleko, iż zarzucił oskarżycielowi prywatnemu posiadanie na kierowniczych stanowiskach ludzi, którzy spółdzielczość traktują jedynie jako narzędzie, służące do skomunizowania życia gospodarczego w Polsce. Dalej — zdaniem skargi prywatnej — autor artykułu inkryminowanego daje niedwuznacznie do zrozumienia, iż Związek Spółdzielni „Społem" służy Marksowi i Moskwie, i że ten stan rzeczy winien w niedalekiej przyszłości ulec radykalnej zmianie.

Według uzasadnienia skargi prywatnej Związek Spółdzielni „Społem" jest największą organizacją spółdzielczą w Polsce, mającą na celu wzrost potęgi Polski na odcinku gospodarczym, a zarzuty postawione dążą wyraźnie do poderwania zaufania i kredytu moralnego, jakim się oskarżyciel prywatny cieszy w społeczeństwie polskim.

Po odczytaniu skargi prywatnej oskarżony red. Bernacki na pytanie sądu, czy przyznaje się do winy oświadczył, że do winy nie poczuwa się, lecz przyznaje, że dopuścił do umieszczenia inkryminowanego artykułu w „Wielkopolaninie", jako redaktor odpowiedzialny tego pisma. Red. Bernacki wyjaśnił dalej, że artykuł został zamieszczony ze względu na zagrożony interes publiczny przez działalność Związku Spółdzielni „Społem", o czym nabrano w redakcji uzasadnionego przekonania na podstawie tak opinii wielu działaczy spółdzielczych, jak i licznych głosów prasy. Redakcja doszła do przekonania, że w Związku „Społem" istotnie panują prądy, które mogą doprowadzić do powstania niebezpieczeństwa komunistycznego w Polsce. Ponieważ redakcja „Wielkopolanina" uważa, że łatwiej jest złu zapobiegać, niż je zwalczać, oskarżony dopuścił do zamieszczenia tego artykułu.

Przewodniczący: — Czy prowadzi pan na swe twierdzenie dowód prawdy?

Oskarżony: — Tak jest.

W tym miejscu wstaje adw. dr Celichowski i wnosi o powołanie przez sąd w charakterze świadków osób na przeprowadzenie dowodu prawdy.

Obrońca wniósł o powołanie następujących świadków: redaktora Stanisława Prus-Wiśniewskiego z Warszawy, red. dra Jana Lutosławskiego z Warszawy, dyrektora Związku Spółek Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych w Lublinie Piotra Załuski, dyrektora tegoż Związku w Białymstoku Józefa Tawrela, byłego posła Tomasza Kozłowskiego, redaktora czasopisma „Polska Zbrojna" Franciszka Banasiaka, redaktora „Małego Dziennika" w Niepokalanowie o. Mariana Wójcika, dyrektora działu Państwowej Rady Spółdzielczej w Warszawie inżyniera Tadeusza Zakrzewskiego, dyrektora Centralnego Biura Porozumienia Antykomunistycznego Henryka Glassa, b. dyrektora Instytutu Naukowego Badania Komunizmu w Warszawie ks. prałata Antoniego Kwiatkowskiego, działacza spółdzielczego b. senatora ks. prob. Bolta ze Srebrnik na Pomorzu.

Powołani świadkowie mają potwierdzić okoliczności, że Związek Spółdzielni „Społem" działa w myśl doktryny komunistycznej, w szczególności zaś na terenie Lubelskiego i Białostockiego, że prasa i nacjonalistyczne ugrupowania legionowe zwalczają „Społem" jako instytucję szerzącą idee komunistyczne, jak również, że zwalcza tę instytucję armia polska, wreszcie, że powyższe opinie o Związku Spółdzielni „Społem" są powszechne w społeczeństwie polskim, bez względu na odłamy i obozy polityczne.

Ponadto obrońca zawnioskował o dołączenie do akt sprawy artykułów z szeregu czasopism polskich, omawiających działalność i ideologię gospodarczą oskarżyciela prywatnego.

W odpowiedzi na wniosek obrony zastępca oskarżyciela prywatnego adwokat Niedzielski sprzeciwił się dopuszczeniu powyższych dowodów ze względów proceduralnych. Ze swej strony, na wypadek dopuszczenia przez sąd wniosków dowodowych obrony, zastępca oskarżyciela postawił również wniosek o dopuszczenie szeregu świadków na obalenie twierdzeń oskarżonego, a mianowicie: wiceprezesa Banku Polskiego profesora Feliksa Młynarskiego, byłego ministra skarbu Jana Piłsudskiego, byłego senatora Władysława Malskiego, byłego wiceministra rolnictwa inżyniera Zygmunta Chmielewskiego, wojewody stanisławowskiego generała Stefana Pasławskiego, prezesa rady nadzorczej „Społem" inżyniera Wacława Wojewódzkiego, byłego wiceministra skarbu Tadeusza Lechnickiego, byłego redaktora czasopisma „Życie Katolickie" ks. Bukowińskiego, literatkę Marię Dąbrowską, oraz jako rzeczoznawców pp. Bolesława Przegalińskiego i Józefa Glińskiego.

W replice adw. dr Celichowski przeciwstawił się dążeniu adw. Niedzielskiego do niedopuszczenia dowodu prawdy ze świadków podnosząc, że sprawa dotyczy najżywotniejszych interesów narodu i państwa polskiego, a także Kościoła Katolickiego. Jeśli chodzi o wnioski, zgłoszone przez zastępcę oskarżyciela prywatnego, obrońca podkreślił, że świadkowie ci powołani są na okoliczności negatywne, podczas gdy obrona pragnie dowieść pozytywnych twierdzeń i zarzutów, w zasadzie jednak obrońca nie sprzeciwił się dopuszczeniu i tych świadków.

Po blisko godzinnej przerwie sąd ogłosił postanowienie, w którym dopuścił wszystkich świadków, oraz dowody rzeczowe, zawnioskowane przez obronę, ponad to zaś pięciu świadków ze strony oskarżenia prywatnego, a mianowicie: pp. Malskiego, Chmielewskiego, Lechnickiego, Glińskiego i ks. Bukowińskiego.

Odmowę dopuszczenia pozostałych świadków ze strony oskarżyciela prywatnego sąd umotywował tym, że świadkowie ci powołani zostali na okoliczności nieistotne dla sprawy. Sąd dopuścił pięciu świadków na tezy negatywne po to, aby oskarżyciel prywatny mógł się przeciwstawić dowodowi prawdy, zgłoszonemu przez oskarżonego.

W związku z powyższym sąd postanowił rozprawę odroczyć, oraz przedłożyć akta sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu celem wydania decyzji, czy w tym stanie rzeczy nie należałoby przekazać sprawy do Sądu Okręgowego w Warszawie, ponieważ tam zamieszkuje większość świadków, powołanych na rozprawę.

O dalszym przebiegu procesu tego nie omieszkamy poinformować szczegółowo czytelników naszych. Odbije się on niewątpliwie głośnym echem w naszej opinii publicznej.

Wspaniała manifestacja narodowego Przemyśla

Polski Przemyśl wypowiedział się w sprawie „Ozonu"

Przemyśl, 20. 10. Polski Przemyśl wypowiedział się w sprawie wyborów sejmowych na olbrzymim zebraniu publicznym Stronnictwa Narodowego we wtorek 18 bm.

Na długo przed początkiem największa przemyska sala Sokoła była wypełniona po same brzegi. Po zagajeniu prezes powiatowy mgr Bilan powołał na przewodniczącego b. radnego p. Stanisława Kwiatka, a do prezydium pp. prezesa Ziębię i Pikulskiego. Sekretarzem zebrania był p. Hnatko.

Serdecznie witany zabrał pierwszy głos b. poseł narodowy z Przemyśla red. Stanisław Rymar z Krakowa. W długim, często oklaskami przerywanym wywodzie, omówił red. Rymar politykę zagraniczną i sytuację Polski w Europie, a następnie dużo uwagi poświęcił polityce finansowej ministra Kwiatkowskiego, poddając ją bardzo ostrej krytyce. Drugi mówca, radny mgr Bilan, najbardziej zdecydowane ustępy swego przemówienia poświęcił prowokacjom hajdamackim, wskazując na zupełną bierność „Ozonu" w tej ważnej sprawie. Kiedy mówca wspomniał, że ukraiński kandydat na posła z Przemyśla Nawrocki przewodził niedawno nielegalny pochód pod pomnik Orląt w Przemyślu, na sali zerwała się burza protestów, które powtórzyły się za chwilę, gdy mówca w imieniu społeczeństwa polskiego zarządał od władz opieczętowania sali pod cerkwią Bazylianów, która służy stale „ukraińcom" na antypolskie zebrania. W dalszym ciągu mgr Bilan omówił stosunek narodowców, a więc olbrzymiej części polskiego społeczeństwa do wyborów, a burzliwe oklaski i okrzyki, którymi mówcy przerywano stwierdziły, że postawa społeczeństwa polskiego wobec wyborów jest jednolita.

Delegat starostwa mgr Kopeć kilkakrotnie mówcy przerywał, ale zebranie dobiegło do końca bez przeszkód. Na sali panował nastrój jednolity i zdecydowany. O godz. 9.30 manifestacyjne zebranie zostało zamknięte, a obecni odśpiewali „Rotę", następnie Hymn Młodych, oraz wznosili **okrzyki na cześć narodowej Polski.**

Notowania giełd zbożowo-towarowych

Poznań, 21. 10. Pszenica 19—19.50; żyto 13.50—14; jęczmień browarowy 16—17; jęczmień 700—720 g/l. 14.75—15.25; jęczmień 673—678 g/l. 14—14.50; owies I stand. 15.10—15.50; owies II stand. 14.50—15; mąka pszen. gat. I. wyc. 0—30% 37—39; mąka pszenna gat. I. 0—50% 34.25—36.75; mąka pszen. gat. I-A 0—65% 31.50 do 34; mąka pszenna gat. II 0—65% 26.50—29; mąka żytnia gat. I. 0—50% 24.75—26; mąka żytnia gat. I. 0—65% 22.50—24; mąka ziemn. superior wł. w. 28.50—32.50; otręby pszenne grube stand. 11—11.50; otręby pszenne średnie stand. 9.50—10.50; otręby żytnie stand. 9.25 do 10.25; otręby jęczmienne 10—11.

Bydgoszcz, 21. 10. Pszenica 19—19.25; żyto 14.25—14.50; jęczmień I gat. 14.75—15 II gat. 14.25—14.50; owies 15.25—15.50; mąka pszenna 65% 32.50—33.50; mąka żytnia 65% 23.50 do 24.50; otręby pszenne m. 10.25—10.75, śr. 10.75 do 11.25, gr. 11.25—11.75; otręby żytnie 9.50—10.

Katowice, 21. 10. Pszenica cz. 21.50—22, jedn. 21.25—21.75; żyto 15.50—15.75; jęczmień przem. 17—17.50, past. 16—16.50; owies jedn. 17.25—17.50, zb. 16.50—17; mąka pszenna 65% 33.75—35.75; mąka żytnia 65% 25.50—26; otręby pszenne gr. 11—11.50 śr. 9.50—10. m. 9—9.50; otręby żytnie 8.75—9.25.

Łódź, 21. 10. Pszenica 20.75—21.25, zb. 20.50 do 20.75; żyto 14.75—15; jęczmień przem. 15.00 do 15.50; owies I st. 16.75—17.25, II st. 16.25 do 16.75; mąka pszenna 65% 36—37; mąka żytnia 65% 25—26; otręby pszenne gr. 9.50—9.75, śr. 9.25—9.50; otręby żytnie 8.50—8.75.

Lwów, 21. 10. Pszenica cz. j. 22.50—23, zb. 20—20.25; żyto I st. 15.25—15.50, II st. 14.50 do 14.75; jęczmień przem. 15—15.25, past. 13.75—14; owies j. 16.50—16.75, zb. 15.75—16; mąka pszenna 65% 36.50—37.50; mąka żytnia 65% 26.50 do 27; otręby pszenne gr. 8.75—9, śr. 7.50—7.75, m. 8.75—9.50; otręby żytnie 7.25—7.50.

Warszawa, 21. 10. Pszenica cz. 22.25 do 22.75, j. 20.50—21, zb. 20—20.50; żyto 14.50—15; jęczmień I st. 15.25—15.75, II st. 15—15.25; owies I st. 15.75—16.50, II st. 15—15.50; mąka pszenna 65% 34.50—36; mąka żytnia 65% 23.50—24.25; otręby pszenne gr. 10.75—11.25, śr. 10—10.50, m. 10—10.50; otręby pszenne 8.50—9.

Straszne zderzenie autobusu z parowozem

Autobus został roztrzaskany — 9 pasażerów odniosło rany

Środa. (Tel. wł.). — W czwartek o godzinie 8 m. 15 autobus firmy „Fiapol", kursujący na linii Poznań — Środa — Pyzdry wpadł na przejeździe przez szosę Środa — Jarocin, w odległości jednego kilometra od miasta, na przejeżdżający w tym czasie pociąg towarowy z burakami średzkiej kolejki powiatowej, zdążający z Kobylepola do Środy.

Z powodu zmiany rozkładu jazdy Śródeckiej Kolei Powiatowej z dniem 9 bm. na okres zimowy i wzmożonego ruchu transportowego w okresie kampanii buraczanej szofer p. Feliks Gola z Poznania nie był przygotowany na nadejście pociągu. Nie zauważył również świateł naftowych nadjeżdżającego pociągu. W ostatnim momencie w odległości 25 metrów szofer zahamował gwałtownie autobus, lecz rozpędzony wóz wpadł na przejeździe z całym impetem na lokomotywę, która odrzuciła autobus ze środka szosy do rowu przy torze. Autobus został odrzucony o jakieś 10 metrów.

Parowóz wskutek silnego zderzenia po przejeździe szosy wyskoczył z szyn i wpadł do rowu obok toru z przeciwnej strony, silnie zarywszy się przodem w ziemi.

Przód autobusu i tył lokomotywy spoczęły na torze.

Gwałtowne zderzenie i wykolejenie się parowozu było powodem wykolejenia się jednego wagonu towarowego, który zupełnie został rozbity. Dwa dalsze wagony są znacznie uszkodzone. Na szosę i do przydrożnego rowu przy torze wysypały się ze zgniecionych wagonów buraki cukrowe.

Wśród 12 pasażerów autobusu 9 osób odniosło poważniejsze kontuzje. Są nimi: Józefa Ozdowska z Murzynowa Kościelnego w pow. średzkim, Fischel Michałowicz z Kalisza, Helena Stachowiakowa, Jerzy Stachowiak, Fliks Piątek, Judą Józefowicz, Piotr Nowaczyk, Edmund Borowiak i Adolf Waufel.

Szofer i konduktor odnieśli bardzo lekkie rany. Najpoważniej kontuzjowana jest p. Józefa Ozdowska, przebywająca w szpitalu w Środzie.

Rannych odwieziono natychmiast do szpitala Serca Jezusowego w Środzie. Pierwszą pomocą rannym pokierował st. sierż. Boroch ze Środy



Zderzenie autobusu z parowozem pod Środą (zdjęcie wykonane w nocy).

na gorącym uczynku

Najświeższy numer diecezjalnego tygodnika częstochowskiego „Niedziela" podaje z zaniepokojeniem przedruk z krakowskiego „Głosu Narodu", który w numerze 286 zamieścił wielce charakterystyczną notatkę pt. „Znany" kandydat w Częstochowie" pisząc:

„Ale wśród zgłoszonych kandydatur są także nazwiska „znane", np. p. Sanojca w Kołomyi, p. Putek w wadowickim i inni. Jeszcze o jednym donosi wileńskie „Słowo".

„Bardzo znamienny — jest układ listy w Częstochowie. Na pierwszym miejscu został tam wysunięty niejaki **Adam Bardziński,** ekswyzwoleniec, znany z wystąpień antyklerykalnych. Wysunięcie takiej kandydatury w Częstochowie jest oczywiście dużym nietaktem wobec sfer katolickich".

Pomyślmy: w Częstochowie, pod Jasną Górą!"

Żyd Goldman zdradził Traugutta

Setna rocznica urodzin M. Dubieckiego — historyka Traugutta

W roku bieżącym przypada setna rocznica urodzin Mariana Dubieckiego (1838—1926) członka Rządu Narodowego z 1863 r., powiernika i przyjaciela Romualda Traugutta, autora najlepszej książki o Traugucie, historyka, sekretarza do spraw Rusi. Z okazji tej rocznicy odbędzie się w niedzielę dnia 23 października uroczystość ku czci Dubieckiego w historycznym klasztorze na Bielanach pod Warszawą, który, jak wiadomo, dzięki O. Jastrzębowskiemu, autorowi „Duchowego oblicza Romualda Traugutta" jest dziś największym ośrodkiem kultu Traugutta i posiada nawet muzeum pamiątek po Traugucie.

Najświeższe badania akt sądowych śledztwa i procesu powieszonego na stokach cytadeli warszawskiej ostatniego naczelnika rządu powstańczego dowiodły, że zdrajcą który wydał Traugutta w ręce Rosjan był **Żyd Artur Goldman,** a posądzono o ten niecny czyn dwu Polaków. Niesłychanie to ważny dowód dla ustalenia właściwej roli Żydów, w tak nachalny i bezczelny sposób reklamowanym udziale w walkach powstańczych o niepodległość Polski. Goldman nie jest tylko wyjątkiem, potwierdzającym regułę. Goldmanów takich historia Polski zna wielu.

Warto też zaznaczyć, iż coraz częściej rozlegają się głosy o wyniesienie Romualda Traugutta jednego z największych Polaków na ołtarze Pańskie. **S.**

P. Starzyński montuje wybory...

Święta zgoda z fołksfrontem i antysemickie tricki dla zyskania głosów

Warszawa, 19. 10. — Jak chodzą po Warszawie słuchy, w związku z wyborami do Rady Miejskiej p. Starzyński montuje jak najszerzej „Narodowo-Gospodarcze Zjednoczenie Wyborcze", którego lokal mieści się przy ul. Trębackiej 1. Organizacja ta o pięknej nazwie, mogącej pociągnąć i narodowców i „Ozon" i sfery gospodarcze, ma być nową przynętą na wędkę p. Starzyńskiego pomóc mu przy usilnych zabiegach o fotel prezydenta z wyboru, co jest jego marzeniem.

W ostatnich dniach do tej roboty wciągnięty został pułkownik Kamiński — prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Przedmieść, któremu Starzyński pono obiecuje stanowisko jednego z pięciu wiceprezydentów w zamian oczywiście za poparcie jego niepopularnej osoby na przedmieściach.

Ponieważ jednak p. Starzyński niezbyt różowo ocenia „sanacyjne" siły, nawet pod anonimowymi nazwami Przyjaciół Przedmieść, w werbowaniu głosów, podobno prowadzi rozmowy z „fołksfrontem", a mianowicie z socjalistami spod znaku PPS CKW, chcąc sobie zapewnić ich głosy, obiecując w zamian swe poparcie dla PPS przy zabiegach socjalistów o stanowisko wiceprezydenta.

Metoda to nie nowa, bo sojusze wyborcze PPS i „sanacji" pomimo zażartej na pozór walki nieraz już były zawierane, a zacięci przeciwnicy wspólnie spotykali się przy jednym korytku, które jeśli tylko było pełne, prowadziło zawsze do „świętej" zgody. Warto tylko wspomnieć, że tym „obłaskawionym socjalistą" ma być p. Dratwa, urzędnik Związku Miast, wielce ceniony w PPS.

Najpikantniejszym szczegółem tych przedwyborczych manewrów jest opracowanie odezwy przedwyborczej, która ma zawierać (nie zdziwcie się, Czytelnicy!) akcenty... antyżydowskie. Oczywiście na ten trick przedwyborczy p. Starzyńskiego nie zareagują chyba Żydzi, którzy obdarzają go tak wielką sympatią, a nawet przyjaźnią.

Ta niewinna przedwyborcza gra wiernych przyjaciół nie rozdzieli. Na pewno. Tylko czy pomoże? Czy pomogą te rozmowy, konferencje, to „Narodowe Zjednoczenie Gospodarcze", a nawet „czerwoni" przyjaciele p. Starzyńskiemu w daremnej walce o fotel prezydenta z wyboru?

Chyba tyle, co umarłemu kadzidło. (r)

Małe ferie w szkołach powszechnych

Warszawa. (Tel. wł.). Kuratoria szkolne wydały okólnik przypominający o małych feriach w szkolnictwie powszechnym z powodu przypadających Zaduszek. Młodzież szkolna będzie wolna od zajęć szkolnych w dniach od 30 października do dnia 2 listopada włącznie. (w)

W dzień Zaduszek

Warszawa. (Tel. wł.). W dniu 1 listopada z powodu przypadających Zaduszek w teatrach, lokalach rozrywkowych, kawiarniach i cukierniach zawieszone będą widowiska oraz muzyka. (w)

NASZA NOWELKA

Hipnotyzer

Włodzimierz Mocmański czytał uważnie swój referat „O zjawiskach mediumicznych", który miał wygłosić wieczorem oraz przeprowadzić eksperymenty z zakresu mediumizmu w Towarzystwie Psychofizycznym. Na jego skupionej twarzy nie drgnął ani jeden muskuł. Chwilę potem, odsunąwszy swój referat zagłębił się w dziele Juliana Ochorowicza pt. „Psychologia i medycyna".

— Wyniki moich badań zgadzają się z wynikami Ochorowicza — myślał, uśmiechając się z zadowoleniem.

— Przypuszczam, że znajdę dobre medium spośród członków i gości Towarzystwa Psychofizycznego... Czy przyjdzie ona, jasnowłosa i niebieskooka, o drobnych pełnych powabu rysach twarzy i łagodnie, przyciągająco uśmiechniętych jak u Giocondy da Vinci ustach?... Kim jest ta niepoznana jeszcze przeze mnie kobieta, która była na niedzielnym posiedzeniu Towarzystwa?... Wiele ma powagi, taktu i wdzięku... Mówi szczerze, rzeczowo, głosem dźwięcznym, mile wpadającym w ucho — myślał, patrząc przed siebie wzrokiem przenikającym...

Tymczasem słońce chyliło się ku zachodowi, a wiatr kołysał drzewa, wdzierał się gwałtownie do załamań domów, świszcząc przeraźliwie. Mocmański spojrzał przez okno na szybko pędzące chmury, po czym stanął, podniósł ręce do góry i zaczął rytmicznie oddychać, jakby przez swą czynność pragnął wchłonąć w siebie żywioł wichru, wzmóc swoją energię, siły... Poczuł się mocniejszym, rzeźwiejszym...

— Gdyby mnie teraz zobaczył człowiek, nie znający gimnastyki i higieny psychofizycznej, — pomyślałby, że zwariowałem — wyszeptał opuszczając ręce.

Chwilę potem Mocmański wyszedł ze swego mieszkania na szeroką ul. Francuską, a kierując się na most Poniatowskiego nie zwracał uwagi na gwar przechodzących ludzi płci obojga, ani na szybko pędzące samochody, czy wlekące się tramwaje i dorożki, zaabsorbowany myślami o niej, mających się odbyć eksperymentach i referacie. Gdy wszedł do sali zebrań zastał już miejsca zajęte przez oczekującą go publiczność. Nagle drgnął, ujrzawszy ją siedzącą. Stał jak przygwożdżony i oniemiały uczuciem zachwytu nad jej fascynującą urodą... Poczuł, że ona jest dla niego bliską istotą, z którą musi się bliżej zapoznać... Zauważył, że siwiejący prezes Towarzystwa przywitał się z nią bardzo serdecznie. Zdławiło go uczucie zazdrości. Pragnąłby go od niej jak najprędzej odsunąć. W chwilę potem zbliżył się krokiem nerwowym do nadchodzącego prezesa i rzekł doń:

— Panie prezesie, może pan zechce łaskawie przedstawić mnie pani, z którą pan przed chwilą rozmawiał...

— Z przyjemnością zapoznam pana z panią doktór medycyny, Małgorzatą Wnikalską, członkinią naszego Towarzystwa — odparł, zbliżając się z Mocmańskim do niej.

— Pani pozwoli przedstawić sobie naszego prelegenta i eksperymentatora pana Mocmańskiego.

— Bardzo jest mi miło poznać pana — odrzekła, podając mu rękę z uczuciem zażenowania i radości, a zarazem patrząc nań kokieteryjnie.

— Ten człowiek wzbudza we mnie uczucia, których nie doznałam jeszcze nigdy... Nie mogłabym mu się oprzeć... Ma w sobie coś z demona, zdobywającego siłą objekt — myślała, czerwieniąc się jak pensjonarka.

— Jestem ogromnie ucieszony, że poznałem panią doktór... Jest w pani coś, co mnie do niej ciągnie jak magnes... Są to prawdopodobnie dwie pokrewne, dopełniające się organizacje psychofizyczne... Stąd moje uczucie ulgi, gdy jestem przy pani...

— Takie wydarzenia są niecodzienne... Ludzie poszukują się nieraz bardzo długo, męcząc się w samotności i tęsknocie...

— A upajają się nawzajem, gdy są razem...

Wtem zadźwięczał dzwonek.

— Muszę już wygłosić referat, a potem przeprowadzić eksperymenty... Po ukończeniu moich eksperymentów pozwoli pani odprowadzić siebie do domu?

— Z rozkoszą — odrzekła, uśmiechając się doń obiecująco.

Mocmański mówił dobitnie, zwięźle, przytaczając przykłady zdarzeń powtarzających się ciągle w życiu codziennym, a najczęściej wymykających się z pod obserwacji większości ludzi.

— Teraz, po ukończeniu mego referatu przystępuje do eksperymentu. Proszę państwa wyciągnąć ręce przed siebie. Dobrze — dodał, wyciągając przed siebie ręce i patrząc na widzów wzrokiem pełnym siły rozkazującej.

— Kto z państwa odczuje ciągnienie magnetyczne ku mnie, to proszę zbliżyć się do mnie. Osoby medialne poczują zaraz prądy wyładowane ode mnie ku nim...

Naraz Wnikalska wstała i krokiem chwiejnym, powolnym i poderwanym jak automat zbliżyła się do Mocmańskiego... Mocmański zadrżał z radości, chwycił ręce medium w swe dłonie i rzekł: Proszę nogi zgiąć w kolanach i usiąść na krześle. Tak. Teraz medium zamknie oczy i zaśnie snem hipnotycznym! — Czy śpisz?

— Śpię — odparło z trudem medium, oddychając rytmicznie.

— Czy grasz na fortepianie utwory Chopina?

— Gram...

— Może ktoś z państwa napisze na kartce dowolną nazwę utworu wspomnianego kompozytora.

Trzech panów wręczyło Mocmańskiemu zapisane bileciki.

— Biorę jeden z nich. Aktem myśli i woli wypromieniowywam nazwę utworu do śpiącego medium.

— Preludium deszczowe — wyrzekło medium głosem zmienionym i urywanym.

— Wstań! Medium wstało.

— Podejdź do fortepianu i graj. Po chwili medium poczęło grać z wprawą znakomitej pianistki preludium. Po ukończeniu utworu medium schyliło głowę z wyczerpania...

— Powiedz mi cicho, kogo kochasz?...

— Ciebie kocham — odparło medium szeptem.

— Czuję się szczęśliwy — odrzekł oszołomiony, poczuwszy się naraz mocniejszym, jakby niewidzialnymi węzłami złączony z wszechświatem, przy pomocy Wniklaskiej. Błyskawicznie odkrył w sobie żar miłości ku niej...

— Poślubię ją — pomyślał, i rzekł: nazwa utworu, który wykonało medium na fortepianie jest zapisana na bileciku, proszę sprawdzić.

— Zgodne z prawdą wykrzyknął zachwycony prezes. Mocmański poczuł się nagle porwany wichrem uczucia miłości. Niezdolnym był teraz do zakończenia swych wywodów i do dyskusji... Ukłonił się zebranej publiczności na sali, a zbliżywszy się szybkim krokiem do oczekującej go z niecierpliwością Wnikalskiej, wziął ją pod rękę, wyszedł z nią na rojną ul. Marszałkowską...

ALEKSANDER KIESZCZYŃSKI

Sensacyjne zmiany w koncernie Ejtingona

Kulisy zmian w koncernie — Prof. Adam Krzyżanowski prezesem Rady Nadzorczej Sp. Akc. Naum Ejtingon i Ska

Łódź, 21. 10. Łódź stanęła wobec sensacji, jaką zgotował słynny potentat żydowski Naum Ejtingon. Mianowicie na ostatnim zebraniu akcjonariuszów na stanowisko prezesa rady nadzorczej zakładów Ejtingona został powołany prof. ekonomii na Uniwersytecie Jagiellońskim Adam Krzyżanowski, reprezentujący w ekonomice kierunek liberalno-kapitalistyczny.

Kulisy tej zmiany, która niewątpliwie wywoła duży oddźwięk w życiu gospodarczym Łodzi są osłonięte tajemnicą. Co było właściwie przyczyną, że dotychczasowy władca połowy przemysłu łódzkiego Ejtingon zrezygnował z kierownictwa swymi przedsiębiorstwami i powołał na to stanowisko ustosunkowanego prof. Krzyżanowskiego trudno na razie dociec.

Może w niedalekiej przyszłości zajmiemy się tą sprawą i rąbek tajemnicy odsłonimy.

Czym jest koncern żydowskiego potentata Ejtingona powszechnie jest wiadomo. Przypominamy tylko, że firma Ejtingon i S-ką jest światowym koncernem mającym swą centralę w Nowym Jorku, gdzie siedzi brat Nauma Ejtingona i kieruje firmą pod nazwą „Ejtingon Schild Co Now-York". Filia tego koncernu znajduje się w Lipsku „Ch. Ejtingon A. G." oraz w Londynie pod nazwą „Moscow Fur Trading London".

Sieć interesów ejtingonowskiej firmy obejmuje cały niemal świat. Głównym zaś przedmiotem ich obrotów handlowych są futra, które sprowadzają z Rosji Sowieckiej.

W Łodzi osiedlił się Naum Ejtingon, który w roku 1922 nabył przy ul. Sienkiewicza fabrykę po przemyśle dzianym i pończoszniczym, następnie przy ul. Dowborczyków, Radwańskiej, a obecnie swymi wpływami sięga do szeregu wielkich przedsiębiorstw przemysłu łódzkiego. W Łodzi niemal wszystkie firmy uzależnione są od Ejtingona za pośrednictwem przedsiębiorstwa „Ex-Import" w Gdyni, które jest rozdzielnikiem bawełny dla przemysłu włókienniczego w Polsce.

Do Ejtingona należy Bank Dyskontowy w Łodzi rozprowadzający kredyty do firm, które z tych czy innych względów zostały zagrożone. Ejtingon usadowił się u Geyera, gdzie generalnym dyrektorem ustanowił swego człowieka Lewina. Ma wpływy u Pikielnych. Do niego należy fabryka Freidenberga, on stoi za Majerem Foglem w Ozorkowie i w szeregu innych.

Jaka była kariera Ejtingona zwykłego przed wojną subiekta w jednym ze sklepów manufakturowych przy Placu Wolności wie o tym każde niemal dziecko w Łodzi.

W czasie rewolucji bolszewickiej wraz z Krassinem na konfiskacie drogocennych futer syberyjskich, które sprzedawał na rynkach europejskich i amerykańskich dorobił się kolosalnej fortuny, która uczyniła go jednym z największych potentatów na świecie.

Linia jego interesów prowadzi na szlaku Moskwa — Łódź — Londyn — Nowy Jork. Koncern Nauma Ejtingona jest klasycznym przykładem wielkokapitalistycznych światowych interesów.

I oto na czele tego koncernu stanął prof. Krzyżanowski. Powstaje pytanie dlaczego tak się stało. Może w najbliższym czasie postaramy się na to odpowiedzieć. (M)

ZYGZAKI

Żmigród ciągle na widowni

„Kurier Łódzki" i „Echo", pisma których wydawcą jest jeden z czołowych działaczy „Ozonu" Jan Stypułkowski, poświęcają wiele miejsca zbliżającym się wyborom do ciał parlamentarnych. W numerze 291 „Kuriera Łódzkiego" czytamy w artykule pt. „Wszyscy do urn wyborczych".

„Kandydaci na posłów w Łodzi, bez względu na to jakie poglądy społeczne i ideały wyznają, **dają gwarancję, iż ponad wszystko będą rzecznikami etycznych ideałów sprawiedliwości społecznej**".

Nie wdając się w roztrząsanie takiego zestawienia pojęć, jak „etyczna sprawiedliwość", pozwolimy sobie przypomnieć, że nowy sejm ma mieć za zadanie uchwalenie nowej ordynacji wyborczej, a nie realizowanie bliżej niezrozumiałych „etycznych ideałów sprawiedliwości społecznej".

Zbytnia gorliwość prowadzi zawsze za daleko.

Na ostatnim zjeździe rady Związku Giełd Zbożowo-Towarowych łódzką Giełdę Zbożowo-Towarową reprezentował m. in. Żyd Joachim Żmigród. Czyż już nie było można znaleźć kupca chrześcijanina?

Afiszowanie się Żydem Żmigrodem łódzkiej Giełdzie Zbożowo-Towarowej absolutnie nie przystoi. Przypominamy, że przy ostatnich wyborach władz tej instytucji Żyd Żmigród powołany został powtórnie na stanowisko wiceprezesa, podczas gdy nie spotkało takie wyróżnienie **przedstawiciela szefostwa intendentury O. K. p. mjr. Stefana Kamińskiego.** (Ł)

Policjanci zasnęli, a aresztant zbiegł

Łódź, 21. 10. — Dwaj starsi posterunkowi 29-letni Ryszard Bednarek i 45-letni Ludwik Sztok z Mysłowic wieźli w nocy na 9 stycznia z Otwocka do Mysłowic więźnia Konstantego Wojciechowskiego, w przedziale zasnęli, z czego skorzystał Wojciechowski i wyskoczył z pociągu w pobliżu stacji Koluszki.

Ucieczkę spostrzegł konduktor i zatrzymał pociąg. Aresztanta ujęto.

Sąd Okręgowy w Łodzi skazał Bednarka i Sztoka każdego na karę po jednym miesiącu aresztu, zawieszając jej wykonanie.

Znachorka zaczadziła na śmierć wieśniaczkę

Łódź, 21. 10. — W maj. Luboń zanotowano niezwykły wypadek, zakończony śmiercią 23-letniej Marianny Ćmiel, robotnicy rolnej.

Ćmielówna chorowała i udała się do znachorki 67-letniej Barbary Wójcik, która poczęła okadzać chorą tak intensywnie, że młoda kobieta uległa zaczadzeniu, a pozostawiona bez żadnego nadzoru w komorze, wypełnionej dymem, uległa śmiertelnemu zatruciu i nim przybyła pomoc lekarska, zmarła.

Wójcikową osadzono w więzieniu.

Mord na Bałutach dziełem „din-tojry"

Nazwisko zabitego brzmi Icek Szeps

Łódź, 21. 10. W związku z tajemniczym zabójstwem na Starym Rynku ustalono, że początkowo podane nazwisko Icka Jakubowicza było nieprawdziwe. Zabitym w rzeczywistości był 22-letni Icek Szeps, zamieszkały jako sublokator u opiekuna Jakubowicza, przy ul. Młynarskiej 21 i z tego względu powszechnie uchodzący za Jakubowicza.

Sprawca zabójstwa 27-letni Binem Gerszonowicz (Limanowskiego 12) został w nocy ujęty przez policję. Gerszonowicz jest znanym złodziejem, a zabójstwo wydarzyło się na tle porachunków w świecie żydowskich złodziej tzw. „Din Tojry".

Gerszonowicz osadzony został w więzieniu. Dalsze dochodzenie trwa.

Chciała narzeczonemu wypalić oczy

Niecodzienna rozprawa przed Sądem Grodzkim w Łodzi

Łódź, 21. 10. — W dniu 19 bm. w korytarzu domu przy ul. Zimnej 4, Janina Oruba oblała kwasem solnym syna właściciela tegoż domu Wilhelma Jana Jaworskiego, swego narzeczonego. Jaworski zasłonił się i doznał jedynie poparzenia głowy.

Wczoraj Orubówna i Jaworski znaleźli się przed Sądem Grodzkim, albowiem jeszcze uprzednio Orubówna wniosła skargę o przywłaszczenie przez Jaworskiego rzeczy, wartości tysiąca zł, powierzonych mu jako posag.

Na rozprawie wyjaśniło się, że Orubówna, studentka humanistyki, mieszkała w Warszawie, przy ul. Ciepłej nr 11, a nie mając innego wyjścia zarabiała nierządem, pragnąc sobie w ten sposób uciułać pieniędzy na posag. — Narzeczonego wyszukała sobie w Łodzi przypuszczając, że nie dotrze tu wieść o jej prowadzeniu się.

W czerwcu rb. Jaworski nieoczekiwanie zjawił się w mieszkaniu Orubówny i ujawnił właściwy zawód narzeczonej. Mimo to jeszcze przed rokiem zgodził się na jej wizyty i przyjmował podarunki.

Sąd Grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy zapowiedział ogłoszenie wyroku w dniu 24 bm.

Redukcja na robotach sezonowych

W Łodzi i w powiecie ulegnie redukcji 3.500 robotników

Łódź, 21. 10. — W bież. tygodniu przewidziana jest większa redukcja głównie na terenie okręgu łódzkiego. Z dniem 22 bm. przewiduje się zwolnienie na terenie powiatów łódzkiego, brzezińskiego, piotrkowskiego, łęczyckiego, łaskiego i radomszczańskiego łącznie 3.200 robotników sezonowych. Sytuacja w Łodzi przedstawia się lepiej, gdyż redukcja obejmie niespełna 300 robotników.

Związki poczyniły zabiegi, aby przyrzeczony dodatek przez Zarząd Miejski w kwocie 30 tys. zł był wypłacony niezwłocznie po zredukowaniu robotników.

Równocześnie podjęto zabiegi, aby tych robotników, którzy prawa do zasiłku nie nabyli, pozostawiono przez pewien czas przy pracy dla nabycia tych uprawnień.

Łódź zlewiskiem obcokrajowców i zbiegów

Zatrudniają ich żydowscy, a także niemieccy przemysłowcy, powierzając odpowiedzialne nawet stanowiska

Łódź, 21. 10. Zagadnienie eliminowania z przemysłu łódzkiego obcych, zagranicznych fachowców i zastąpienie ich siłami polskimi staje się, w związku z ostatnimi wydarzeniami na terenie politycznym, coraz bardziej palące i wymaga **rozwiązania radykalnego i ostatecznego**.

Tej kwestii poświęciliśmy już szereg uwag i możemy stwierdzić, że uwagi te zostały uwieńczone sukcesem. Jak nam bowiem donoszą na skutek naszej akcji w kilku fabrykach, pod naciskiem opinii i robotników **zwolniono kilku obcokrajowców, przyjmując na ich miejsce fachowców polskich.**

Oczywiście, że w naszej akcji nie spoczniemy, aż doprowadzimy do tego, że ostatni obcokrajowiec opuści Łódź. W najbliższym czasie będziemy ogłaszać **spis tych wszystkich firm, które bez uzasadnionej potrzeby zatrudniają u siebie fachowców zagranicznych.**

Obecnie chcemy zwrócić uwagę, że w fabrykach przeważa element niemiecki, który jest, tego nie trzeba ukrywać, jednym z narzędzi germanizowania i wpływania na najbliższe otoczenie w duchu germanizacyjnym.

W kilku wypadkach stwierdziliśmy, że nawet obywatele innych państw używają w rozmowach stale języka niemieckiego, który poznali, będąc na studiach fachowych w Niemczech, przy czym specjalnie faworyzuje się tutejszych Niemców, z którymi można się porozumieć. Wśród robotników-Polaków specjalne faworyzowanie tych, którzy władają językiem niemieckim, wywołuje zrozumiałe rozgoryczenie i przyczynia się do poważnych rozdźwięków między administracją a załogą.

Tak się dzieje u **Poznańskiego.** Pomimo już wiceprezesa rady nadzorczej **Bankwitza**, Żyda czeskiego, który faktycznie pełni funkcje generalnego dyrektora, ale wskazać trzeba, że zatrudnia się tu szereg **Włochów**, którzy nie znają języka polskiego i posługują się tylko niemieckim.

Również „Pierwsza Rudzka" zatrudnia „Pierwsza Rudzka" i to nie tylko na stanowiskach kierowniczych, **ale również na stanowiskach majstrów.** Dalej idzie **Horak, Finster, John** itd

Wymieniliśmy tylko przykładowo te firmy, zatrudniające obcy element, dodając przy tym, że są wśród nich takie, których **produkcja jest związana z obronnością kraju.**

W szeregu firm żydowskich notuje się ostatnio zupełnie nowe zjawisko. Mianowicie do pracy na odpowiedzialne stanowiska przyjmuje się zbiegów, **którzy opuścili Sudety,** w chwili zajęcia ich przez Hitlera. Są to przeważnie Żydzi, względnie Niemcy, wypędzeni z Niemiec w czasie przewrotu hitlerowskiego i ostatnio osiedli w Czechach.

Obecnie Łódź stała się niejako zlewiskiem dla tych właśnie ludzi, a bliscy im żydowscy przemysłowcy chętnie im udzielają pomocy w postaci intratnych posad, oczywiście ze szkodą dla Polaków.

Niewątpliwe jest, że dalszy napływ tych zbiegów, którzy pojedyńczo przybywają do Łodzi, trzeba zahamować, tym bardziej, że jest to element politycznie niepewny i może stać się, w przyszłości niebezpieczny. (m)

Rozpaczliwy czyn rodziców

Łódź, 21. 10. — Małżonkowie Józef i Aniela Szczepaniak odpowiadali przed Sądem Okręgowym w Łodzi za podrzucenie w wydziale opieki społecznej dwóch synów sześcio- i ośmioletniego.

Szczepaniak pracował jako robotnik sezonowy, nie miał jednak mieszkania, gdyż dom rozebrano, a gdy spotkał się z odmową kredytową na wynajem innego mieszkania, z rozpaczy pozostawił dzieci w opiece.

Sąd skazał oboje Szczepaniaków na karę po 6 miesięcy więzienia, zawieszając im wykonanie kary.

Nabożeństwa na intencję Rzeczypospolitej Polskiej

Łódź, 21. 10. — Stosownie do orędzia J. E. ks. biskupa Włodzimierza Jasińskiego, wydanego do duchowieństwa diecezji łódzkiej, w dniu 11 listopada we wszystkich parafialnych kościołach diecezji łódzkiej zostaną odprawione uroczyste nabożeństwa na pomyślność Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Październik

22

Sobota

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: Kordula p., Filip
Niedziela: Seweryn
Kalendarz słowiański
Sobota: Przybysława
Niedziela: Łastymir
Słońca: wschód 6.28
zachód 16.44
Długość dnia 10 g. 16 min.
Księżyca: wschód 5.21, zachód 16.05
Faza: 1 dzień przed nowiem

Adres redakcji i administracji w Łodzi

Piotrkowska 91, tel. 173-55

Godziny przyjęć: 11—13 i 16—17

DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Stekel, Limanowskiego 37, Jankielewicz (Żyd), Stary Rynek 9. Stanielewicz, Pomorska 91. Borkowski, Zawadzka 45. Głuchowski, Narutowicza 6. Hamburg i Ska, Główna 50, Pawłowski, Piotrkowska 307.

TELEFONY
Pogotowie P. C. K. 102-40.
Pogotowie lekarzy chrześcijan 111-19
Pogotowie Ubezpieczalni 208-10.
Straży Pożarnej 8.
Pogotowie Miejskie 102-90.

TEATRY
Teatr Polski — nieczynny
Teatr Popularny — „Skalmierzanka"

KINA
Capitol — „Modelka".
Corso — „Za cudze winy".
Ikar — „Ludzie z zaułka".
Metro — „Podwójne wesele".
Oświatowy-Słońce — „W cieniu samotnej sosny" i „Nieznośna dziewczyna".
Palace — „Córka znachora"
Przedwiośnie — „Arena życia".
Rialto — „Ubóstwiana".
Stylowy — „Alarm w Pekinie".

KOMUNIKATY

Powtórna rejestracja

Dziś, dnia 22. bm. winni zgłosić się do powtórnej rejestracji mężczyźni rocznika 1918 z terenu III komisariatu P. P. o nazwiskach na litery T, U, W oraz z terenu IX komisariatu o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F.

Komunikat „Pracy Polskiej"

Wydział kulturalno - oświatowy przy Zjedn. Zaw. „Praca Polska" w Łodzi zawiadamia wszystkich członków i sympatyków, że w dniu 22 bm. o godz. 21 w lokalu własnym przy ul. Bandurskiego 9-11 odbędzie się zabawa taneczna. Całkowity dochód przeznaczony na bibliotekę.

Herbatki Stron. Narodowego

W niedzielę, 23 bm. w lokalu własnym przy ul. Lipowej 47 odbędzie się o godz. 15 herbatka towarzyska, urządzona staraniem Stron. Nar. koła im. St. Wieśniaka.

Również w niedzielę, 23 bm. o godz. 14 koło Stron. Nar. Łódź-południe przy ul. Słowiańskiej 5, urządza dla swych członków herbatkę towarzyską.

Wstęp tylko dla członków za legitymacjami.

Nowy numer „Narodowego Życia Gospodarczego"

Ukazał się z druku nowy (29) numer „Narodowego Życia Gospodarczego", zawierający bogaty i interesujący materiał z dziedziny naszego życia gospodarczego.

KRONIKA MIEJSCOWA

Żądania pracowników miejskich

Odbyło się posiedzenie międzyzwiązkowej komisji pracowników miejskich, na którym omawiano sprawę podwyższenia o 5 pct płac pracowników w przedsiębiorstwach miejskich. Pracownicy noszą się z zamiarem strajku, o ile by żądania ich nie zostały uwzględnione.

111 lamp na przedmieściach

Zarząd Miejski w najbliższym czasie przystąpi do instalacji lamp elektrycznych na przedmieściach.

Ogółem zainstalowanych będzie 111 lamp na 19 ulicach dzielnic Bałut i Zarzewia.

Sieroty w zakładach miejskich

Pod opieką miasta jest ogółem 2.000 dzieci opuszczonych, sierot i półsierot. W zakładach miejskich przebywa 594 dzieci, w zakładach społecznych 811 dzieci. Urodzin zastępczych 672. Koszta utrzymania dzieci w okresie 1937-38 wynoszą przeszło 2 miln. zł.

Stan zatrudnienia na robotach publicznych

Na dzień 15 bm. na terenie woj. łódzkiego było zatrudnionych na robotach publicznych 12.354 osób, w czym w samej Łodzi 3.644 osób.

Konfiskata niemieckiego kalendarza

Z polecenia władz skonfiskowany został „Volksfreund Kalender", wydany przez spółkę wydawniczą Libertas. Konfiskata nastąpiła z powodu fałszywych wiadomości, zawartych w kalendarzu odnośnie zaludnienia Łodzi i okręgu pod względem narodowościowym.

Sprawa legitymacyj dla terminatorów rzemieślniczych

Izba Rzemieślnicza w Łodzi wystąpiła z wnioskiem, aby legitymacje, jakie wystawiane są terminatorom rzemieślniczym przez Izbę Rzemieślniczą, przysposobienie wojskowe, szkoły zawodowe itd. były scalone w jedną.

Związek Izb Rzemieślniczych nie akceptował tego wniosku, wskazując, że wskutek różnorodności przepisów, scalenie natrafiałoby na znaczne trudności i nie dałoby oszczędności a wręcz przeciwnie, podrożyłoby koszty manipulacji.

Sezonowcy otrzymają jednorazowy zasiłek

Budowa ulic na Rokiciu Nowym

Łódź, 21. 10. — Na ostatnim posiedzeniu Kolegium Miejskiego postanowiono m. i. przeznaczyć 50 tys. zł na budowę części ulic na Rokiciu Nowem. Pożyczka została zaciągnięta w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Na tymże samym posiedzeniu postanowiono przyznać robotnikom sezonowym, zatrudnionym przy robotach miejskich, jednorazowy zasiłek w wysokości 30 zł. Na cel ten przeznaczono ogółem 101 tys. zł. Za niewykorzystany przez sezonowców urlop postanowiono wypłacić im ekwiwalent.

Podstawą wynagrodzenia będzie stawka, jaką robotnicy osiągali w ostatnim tygodniu pracy przed rozwiązaniem umowy najmu. Ekwiwalentu pozbawieni są ci robotnicy, którzy sami wypowiedzieli pracę i z innych powodów.

Wynagrodzenie za urlopy będzie wypłacone w ciągu 10 dni po zwolnieniu. Na ten cel przeznaczono 200 tys. zł.

Chrześcijańska giełda handlu drobiem

Łódź, 21. 10. — W urzędzie wojewódzkim odbyła się konferencja pod przewodnictwem naczelnika Jelinka z udziałem przedstawicieli wydziału aprowizacji w Starostwie Grodzkim z kierownikiem Styczyńskim i kierownikiem Obalińskim, przedstawicielami Izby Rolniczej i zainteresowanych zrzeszeń.

Na konferencji omówiono sprawę unormowania handlu drobiem, który w głównej mierze znajduje się w rękach żydowskich hurtowników.

Postanowiono uruchomić rodzaj giełdy pod nadzorem przedstawicieli władz administracyjnych, Izby Rolniczej i dostawców.

Zwalnianie robotników na robotach drogowych w Łodzi

Robotnicy kanalizacyjni będą zwolnieni w terminie późniejszym

Łódź, 21. 10. — Na robotach drogowych prowadzonych na terenie Łodzi, wypowiedziano obecnie pracę wszystkim robotnikom, przy czym termin wypowiedzenia kończy się dnia 12 listopada rb. Część robotników, którzy wypowiedzenie otrzymali wcześniej, zostanie zwolniona 22 bm.

Na skutek zabiegów związków zawodowych redukowani będą kolejno ci robotnicy, którzy nabyli już prawa do zasiłków zimowych po przepracowaniu 26 tygodni. Pozostałym okres pracy będzie przedłużony.

Również na robotach kanalizacyjnych wypowiedzenia nastąpią od dnia 30 bm., jednak ze względu na późniejsze rozpoczęcie tych robót redukcje będą przeprowadzane również w terminie późniejszym, by robotnikom dać możność osiągnięcia 26 tygodni pracy, które zakwalifikują ich do pobierania zasiłków.

Ze świata pracy w Łodzi

Likwidacja zatargu w firmie Juliusz Müller

Łódź, 21. 10. Firma Kwaseer i Lindenfeld (Żwirki 11) zgodziła się wypłacić należności i ustaliła wysokość stawek za postoje i zatarg wobec tego został zlikwidowany.

Wczoraj odbyła się konferencja w sprawie zatargu w firmie Juliusz Müller (Senatorska 6). Syndyk masy upadłości zgodził się uruchomić nadal fabrykę i zatrudnić 250 ludzi, a pozostali w liczbie 60 przejdą na zasiłki. Robotnicy przyjęli te warunki.

W fabryce firmy Grossbarda w Konstantynowie, gdzie przed kilku dniami doszło do strajku wybuchł nowy zatarg, tym razem o płace.

W firmie Wolf Kinsych w Strykowie powstał zatarg na tle nie wypłacania zarobków robotnikom.

Posługiwali się nieprawnie tytułami naukowymi

Sąd starościński skazał Żyda Jakuba Rajchera na 1000 zł grzywny

Łódź, 21. 10. — Ostatnio Starostwo Grodzkie w Łodzi zwróciło uwagę, że na terenie Łodzi znaczna liczba osób posługuje się tytułami naukowymi nie posiadając dyplomu naukowego względnie posiadacze dyplomów zagranicznych, nie nostryfikowanych w Polsce, trudnią się zawodami, w których wymagane są uprawnienia.

W wyniku generalnej kontroli dyplomów inżynierskich kilkadziesiąt osób pociągnięto do odpowiedzialności karnej za nieprawne używanie tytułu.

Na dzień 24 bm wyznaczono rozprawy przeciwko 36 tego rodzaju osobom w Sądzie Starościńskim.

W dniu wczorajszym odpowiadał Jakób Rajcher (Południowa 28), który został skazany za nieprawne używanie tytułu inżyniera na 1.000 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na areszt.

Wśród fałszywych inżynierów przeważają oczywiście Żydzi.



Kto i z kim gra w Łodzi i poza nią

W Łodzi odbędą się w niedzielę następujące spotkania mistrzowskie:

W Łodzi: godz. 11 (boisko WKS): ŁTSG — WKS, sędzia p. Rettig; na boisku SKS: Burza i SKS, sędzia p. Dymant; na boisku Zjednoczonych: Sokół (Pab.) i Zjednoczone, prowadzi p. Przygoński; na boisku Sokoła łódzkiego: Sokół i Hakoah, sędzia p. Pogodziński; godzina 15 (na boisku Widzewa): Tramwajarze — KKS, sędzia p. Jańczyk.

W Zgierzu: godz. 9 na stadionie: Sokół II — PTC II, sędzia p. Foland; godzina 11 (stadion): Sokół I — PTC, sędzia p Winiarski; godz. 15 (stadion): Przybył i Norblin, sędzia p. Kowalski.

W Moszczenicy: godz. 14.45: M. K. S. — Legia, sędzia p. Kowalewski.

W Piotrkowie: godz. 11 Ruch — Zryw, sędzia p. Szaub.

Piłka nożna

Plenarne zebranie sędziów łódzkich. — Zarząd WSS zwołuje na dzień 27 października plenarne zebranie członków WSS na godz. 21 w lokalu ŁOZPN ,ul. Narutowicza 30.

Nowy kierownik i trener piłkarzy ŁKS-u. Kierownictwo sekcji piłki nożnej ŁKS obejmie p. prezes Konopka. Trenerem drużyny ŁKS zostanie mianowany działacz sportowy i kapitan sportowy ŁOZPN p. Otto.

ŁKS — Union-Touring? Jeszcze w tym sezonie odbyć się ma bardzo ciekawe spotkanie piłkarskie dwóch łódzkich rywali ŁKS — Union-Touring. Zawody te już teraz budzą wielką sensację. Na boisku bowiem zapadnie decyzja, kto rzeczywiście jest lepszą drużyną: ŁKS, któ ry spadł do kl. A, czy też awansujący do ligi Union-Touring?

Spotkanie Polonia (Karwina) i Zjednoczeni, które odbędzie się 30 października na boisku Zjednoczonych, prowadzi p. Kowalski.

Pięściarstwo

Program pięściarzy łódzkich. Kalendarzyk imprez pięściarskich w Łodzi jest następujący:

Dnia 13. 11 Polska — Łotwa. 27. 11. Łódź — Poznań. 11. 12.: Łódź — Lwów. 8. 1.: Łódź — Toruń. 15. 1. (na Śląsku) Śląsk — Łódź.

Nadto przewidziane jest spotkanie reprezentacyjne Łodzi z Warszawą w Warszawie, zaś w kwietniu spotkanie międzypaństwowe z reprezentacją Holandii w Łodzi.

Zabezpieczenie domu przy ul. Piłsudskiego 14

Łódź, 21. 10. — Pod nadzorem władz budowlanych wykańczane są prace nad zabezpieczeniem domu przy ul. Piłsudskiego 14, gdzie zwalił się zbiornik wodociągowy miażdżąc dwie osoby.

Również w domu przy ul. Piłsudskiego 16 prowadzi się roboty budowlane. Wzmocnione zostają podstawy zbiorników.

W związku z katastrofami przy Starym Rynku 1 i Piłsudskiego 14 dotychczas 3 rodziny osób zabitych wystąpiły z procesami o odszkodowanie przeciw właścicielom domów.

Wyrodny ojciec

Łódź, 21. 10. Dnia 10 sierpnia rb. do Aleksandra Zarzyckiego, robotnika brukarskiego zatrudnionego na robotach przy ul. Brzezińskiej 10, przybyła jego żona Józefa i na marynarce ułożonej na boku pozostawiła dziecko liczące 6 tygodni życia, po czym oddaliła się. Zarzycki widząc to, również się ulotnił.

Policja ustaliła, że Zarzycki zatrudniony sezonowo w lecie odchodził od żony zamieszkując osobno, gdy zaś stracił pracę przybywał na zimę do żony, z którą miał pięcioro dzieci. Zrozpaczona kobieta oddała najmłodsze ojcu, by go zmusić do łożenia na utrzymanie.

Sąd Okręgowy skazał Zarzyckiego na 8 miesięcy więzienia zawieszając mu wykonanie kary.

Likwidacja zatargu

Łódź, 21. 10. — W firmie Przygórski (Południowa 47) powstał zatarg na tle zapłaty za urlopy. Firma uzgodniła wysokość wypłat z przedstawicielami robotników, wobec czego zatarg zlikwidowano.

Orędzie J. E. ks. biskupa Jasińskiego

Łódź, 21. 10. — J. E. ks. biskup Włodzimierz Jasiński, ordynariusz diecezji łódzkiej, z okazji pielgrzymki „Ad limina apostolorum" wydał orędzie do duchowieństwa i wiernych, w którym zachęca do wzięcia udziału w pielgrzymce do grobu świętych apostołów Piotra i Pawła.

Pomysłowy Żyd

Łódź, 19. 10. Żyd Ehrlich w celu zaoszczędzenia sobie kosztów wypisywał pocztówki w imieniu adwokata i wysyłał do dłużników. Fałszował również podpisy adwokata.

Sąd Okręgowy skazał 30-letniego Izraela Erlicha na 6 miesięcy więzienia.

KRONIKA DNIA

W firmie Braun i Hurewicz (Sienkiewicza 3) robotnica 20-letnia Stefania Wasiak z ul. Chłodnej 12 odniosła poszarpanie dłoni i oberwanie palców lewej ręki.

Ranną odwieziono do szpitala.

W fabryce Tietzena (Andrzeja 78) doznała oberwania palców u ręki robotnica 23-letnia Irena Neumark z Nowego Złotna. Ranną pogotowie umieściło w szpitalu.

W lokalu wydziału opieki społecznej przy ul. Zawadzkiej 11 Helena Elertowicz z ul. Dworskiej 5 pozostawiła dwoje swych dzieci 4 i 2½ roku życia.

W korytarzu domu przy ul. Młynarskiej 2 została pobita i poparzona przez sąsiadkę 28-letnia Janina Brewińska. Ranną opatrzył lekarz pogotowia.

W mieszkaniu własnym przy ul. Zamenhofa 19 w celach samobójczych zatruła się kwasem solnym 47-letnia Róża Walczak i przewieziona została do szpitala.

W fabryce przy ul. Gdańskiej 137 uległa wypadkowi przy pracy 59-letnia Maria Barcińska odnosząc oberwanie palców u ręki.

W parku miejskim 3 Maja uderzony został upadającym balem drewnianym robotnik 41-letni Piotr Maj (Mazurska 23) i doznał złamania nogi. Rannego przewieziono do szpitala

Sport

Kadry olimpijskie

W myśl życzenia P. K. Ol. niektóre związki państwowe podały już do komitetu projekty swoich zespołów olimpijskich. Na najbliższym posiedzeniu P. K. Ol. rozpatrzy projekty związków i przeprowadzi ewentualne zmiany. Zgłoszone projekty przedstawiają się następująco:

Lekka atletyka: Zasłona, Dunecki, Danowski, Gąssowski, Staniszewski, Noji, Soldan, Schneider, Morończyk, Mucha, Gierutto, Praski, Gburczyk, Węgierczyk, Pławczyk, Kusociński, Fiedoruk, Schmidt, Trojanowski, Marynowski.

Konkurencje kobiece: Walasiewiczówna, Kałużowa, Słomczewska, Flakowiczówna, Cejzikowa, Wajsówna, Kwaśniewska-Trytkowa, Książkiewiczówna, Gawrońska.

Strzelanie: Paprocki, Duda, Hrydelicz, Zaturski, Moroszek, Piątkowski, Wachowicz, Jurek, Wasilewski, Kaczmarczyk, Pazdej, Wrzosek, Egermaner, Nowicki, Rutecki, Jabłoński, Zbigniew.

Wioślarstwo: Verey, Kurylowicz, Manitius, Kepel, Dondajewski, Parzysz, Czarkowski, Chodziński, **a w drugiej grupie:** Braun, Kobyliński, Ustupski, Wieczorek, Ronke.

Boks: Rotholc, Sobkowiak, Czortek, Kowalski, Kolczyński, Pisarski, Szymura, Pilat.

Pływanie: Heidrich, Jędrysik, Marchlewski, Kratochwilówna.

Tor kolarski w Warszawie

W czwartek, na posiedzeniu zarządu Polski Związek Towarzystw Kolarskich rozpatrywał ofertę wybudowania drewnianego toru kolarskiego (rozbieranego) na stadionie Warszawianki.

Oferta zgłoszona została przez osobę prywatną, która na ten cel gotowa jest zgromadzić potrzebny kapitał w wysokości 25 tys. zł. Tor miałby 225 metrów obwodu i po załatwieniu niezbędnych formalności mógłby być gotowy już w maju przyszłego roku.

Zarząd P. Z. K. ofertę w zasadzie przyjął i wkrótce przystąpi do zbadania warunków budowy oraz poczyni starania celem uzyskania zgody Warszawianki.

Tytuły na narciarskich mistrzostwach świata

Dyrekcja Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (F. I. S.) zawiadomiła Polski Związek Narciarski, że na narciarskich mistrzostwach świata 1939 roku będą przyznane tytuły mistrzów świata w następujących konkurencjach:

W skoku otwartym, w biegu na 18 km, w biegu na 50 km, w biegu złożonym (skok i bieg 18 km), w biegu zjazdowym, w slalomie, w złożonym biegu zjazdowym i w biegu rozstawnym.

Postanowienie to stanowi ważny wyłom w dotychczasowej tradycji zawodów FIS, w czasie których nie dawano tytułów mistrzów świata za zjazdowe biegi otwarte.

Ponadto, jakoże **mistrzostwa świata 1939** roku będą równocześnie jubileuszowymi dwudziestymi zawodami o mistrzostwo Polski, zostaną nadane zwycięzcom także tytułu mistrzów Polski.

Narciarstwo

O trenera szwajcarskiego stara się Polski Związek Narciarski, który zwrócił się do związku szwajcarskiego z prośbą o przydział trenera dla naszej reprezentacyjnej drużyny zjazdowej.

Związek szwajcarski wysunął kandydaturę Adolfa Rubi'ego, dwukrotnego mistrza Szwajcarii oraz Artura Schlattera, swego reprezentacyjnego zjazdowca.

Obaj wymienieni wyrazili chęć przybycia do Polski. Do omówienia pozostają jedynie kwestie — długości pobytu i warunków.

Piłka ręczna

„Pierwszym krokiem" w koszykówce męskiej zapoczątkuje Pozn. Okręg. Zw. Piłki Ręcznej bieżący sezon piłki ręcznej w hali. Początek rozgrywek w niedzielę 23 bm. o godz. 15. w hali okręgowego ośrodka w. f. przy ul. Bukowskiej.

W pierwszym dniu turnieju odbędzie się sześć spotkań między następującymi drużynami: KSM m. Jeżyce, 7 hufiec harcerzy, Niem. Klub Sport., Sekcja Sportowa Absolwentów Dokszt. Szkoły Kupieckiej, T. G. Sokół Jeżyce i Z. S.

Walne zebranie Pozn. Okręg. Zw. Piłki Ręcznej odbędzie się w sobotę 29 bm. w sali wykładowej okręgowego ośrodka w. f. o godzinie 19.

Piłka nożna

Piłkarze wiedeńscy wezwani do obrony barw kontynentu. Sekretariat międzynarodowej federacji piłki nożnej wezwał w czwartek do Amsterdamu dwóch piłkarzy niemieckich — Hannemanna (Admira Wiedeń) i Schmaus'a (Vienna).

Obaj wymienieni wezmą udział w meczu treningowym Europa — Holandia, który rozegrany zostanie w niedzielę w Amsterdamie.

Wśród zawodowców

Chmielewski zostaje w Ameryce. Zbyszko Cyganiewicz, któremu udało się załatwić formalności, aby Chmielewski mógł pozostać w Ameryce jeszcze parę miesięcy, czyni obecnie starania, aby bokser nasz wystąpił w zimie w Nowym Jorku w walce z poważnym przeciwnikiem.

Składki i pokwitowania

Na „Caritas". okr. pozn.: N. N. obok najserdeczniejszych życzeń imieninowych dla p. Ireny Bornowej składa na najbiedniejszych 10 zł razem z poprzednio pokwitowanymi 17 złotych.

Na biednych parafii Naramowice: Wypłacono 19. 10. 38 na ręce ks. proboszcza Hałasa 50 złotych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 **groszy, każde** dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, l, w, z, a — każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, **w tym 5 nagłówkowych.**

Znak oferty naprzykład: z 18 923, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie **przyjmuje** się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9.25.

Słowarzyszenie Sług Katolickich w ŁODZI zawiadamia Szan. Panie i Panów, że **JADŁODAJNIE z ul. Przejazd 28 i Piotrkowskiej 103, zostały przeniesione na ul. św. Andrzeja 1, front I piętro.** 20061

1. DOMY-PARCELE

Sprzedam
plac Łódź, Kątna. Informacje: ul. Kilińskiego nr 162 — 38. zd 10 032

Sprzedam
dom dochodowy z ogrodem. — Zgierz. Konstantynowska 31, n 20 266

2. PIENIĄDZ

10 000,—
gotówki ulokuje pewnym przedsiębiorstwie. — które przyjmie mnie jako wspólnika. Możliwy ożenek (28 lat). Oferty Orędownik. Poznań zd 99 466

Wspólnika
1.500,— do powiększenia przedsiębiorstwa rzeźnickiego przyjmę. Wskaże Orędownik, Poznań zd 98 852

6. OŻENKI

Trzydziesto-ośmioletnia
gotówka 3 000.— poślubi pana państwowej posadzie. Oferty Orędownik, Poznań zd 99 690

7. SPRZEDAŻE

Sklep
sprzedam kolonialny, centrum Kalisza, 5 tys. zł gotówki zaraz Wiadomość: Rozalia Piechowiak Al. Piłsudskiej 21. n 20 514

Skład
galanterii dobrze prosperujący — niska dzierżawa, tanio. Oferty Orędownik, Poznań zd 99 596

Skład
sprzedam lub zamienię na parcelę. Oferty Orędownik, Poznań zd 99 532

Restaurację
zaprowadzona, 20 lat w jednych rękach sprzedam tanio lub wydzierżawię. Adres Orędownik, Poznań zd 99 521

Ogrodnictwo
zaprowadzone, blisko Poznania, sprzedam lub wydzierżawię. — Wskaże Orędownik, Poznań zd 99 633

Gospodarstwo
60 mórg, nowe, masywne zabudowania, inwentarze kompletne, 12 km od Poznania sprzedam. — Oferty Kurier Poznański zdg 99 522-3

10. MAJĄTKI

Folwark
od 150 mórg, obszerne zabudowania z inwentarzami przy wpłacie 30.000 zł kupię. Dokładny opis i ostateczną cenę do Orędownika, Poznań pod zd 99 156

11. KUPNA

Kupię
piekarnię, proszę cenę i warunki. Oferty Orędownik, Poznań zd 99 679

Zakład
fryzjerski pokojem, kuchnią — dzierżawą 50.— centrum. Oferty Orędownik, Poznań zd 99 669

18. DZIERŻAWY

Poszukuję
piekarni celem dzierżawy, — większym mieście powiatowym. Warunki dogodne podać Leon Smerdka, Piotrowo Wielkie, powiat Kościan, poczta Rakoniewice. zd 99 236-7

Piekarnię
koło Poznania, dobrze zaprowadzona, bez konkurencji. Miejscowość fabryczna, powodu stosunków odstąpię. Oferty Orędownik, Poznań zd 99 544

26 SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej ceny drobnych.

a) Służba domowa

Panienka
czysta, uczciwa z skromnym gotowaniem poszukuje posady. — Miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Orędownika, Pozn. zd 99 629

b) Inni

Krawiec
długoletnia praktyka, samodzielna Poznaniu, powód stosunki rodzinne szuka posady. Oferty Orędownik, Poznań zd 99 698

Szofer - ślusarz
długoletnia praktyka, trzeźwy — sumienny chlubne świadectwa, poszukuje posady. Oferty Orędownik, Poznań zd 99 568

Czeladnik
kowalski, maszynista, dobre świadectwa poszukuje zaraz posady. Oferty Orędownik, Poznań zd 99 516

Robotnik
woźnica poszukuje posady, dobre polecenia. Oferty Orędownik, Poznań zd 99 594

Młynarz
39, dzielny w swym zawodzie — obeznany w wszystkich produkcjach młynarskich — dobrymi świadectwami poszukuje od 15 11. 38 posady. Łask, oferty Orędownik, Poznań zd 99 605

Fryzjer
dobra siła, poszukuje posady. Józef Makówka, Wartosław, pow Szamotuły. zd 99 604

Żelaźniak
starszy ekspedient szuka posady lub zastępstwa. Kurier Pozn., Inowrocław. ng 20 258

Uczciwy
z żoną przyjmie posadę jakąkolwiek, siła pomocnicza zna gospodarstwo rolne, wymagania bardzo skromne oferty. Grodzisk. Mazowiecki, poczta poste-restante. Siedlecki. dg 3511

27. WOLNE MIEJSCA

Pomocnik
krawiecki może się zaraz zgłosić, Majchrzak, Stęszew, Piłsudskiego 106. n 20 266

Cholewkarz
zdolny lub stebnerka potrzebni zaraz Poznań, Focha 62, Walasek N 20 199

Czeladnik
krawiecki męsko-damski, bardzo dobra siła, narodowiec na stałe, zaraz potrzebny. Turbak, Tarnobrzeg, C. O. P. zd 99 603

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Niedziela, 23 października.

7.15 audycje poranne; — **8.15** audycja dla wsi; **9.15** „Specjalny udział Polski w nowej krucjacie misyjnej" — odczyt, wygłosi ks. Stan. Nawrocki; **9.25** regionalna transmisja z Żyrardowa: a) Koncert chórów mieszanych, b) Reportaż, c) Nabożeństwo Mszę św. odprawi ks. kanonik Marceli Kossakowsk. Kazanie wygłosi ks. Nikodem Cieszyński; **11.05** płyty; **11.45** nasz program literacki w sezonie jesienno-zimowym — omówi Witold Hulewicz; — **11.57** sygnał czasu; **12.03** poranek symfoniczny (z Katowic). Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna Tow. Muzycznego w Katowicach pod dyr. Faustyna Kulczyckie. Stanisława Korwin-Szymanowska — śpiew, Wojciech Smyk — obój; — **13.00** przegląd kulturalny; **13.10** muzyka obiadowa; **14.40** „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci; **15.00** audycja dla wsi (płyty); — **16.30** recital skrzypcowy Maxa Struba; **17.00** tygodnik dźwiękowy; **17.30** podwieczorek przy mikrofonie. Transmisja z sali hotelu „Bristol". Wykonawcy: Mała orkiestra P. R., Maryla Karwowska, Maria Chmurkowska, Stefan Witas, Trio Lisowskich, Siostry Burskie. W przerwie ok. godz. **18.25** Chwila Biura Studiów; **19.30** Kamil Saint-Saens (płyty); **20.15** przegląd polityczny; **20.30** V koncert światowy transmisja z Centrali i rozgłośni regionalnej Radio-Kanada). Wykonawcy: Chór Lemenburg, Chór Alouette, Orkiestra Farmer Fiddlers oraz Herb Pauls (śpiew); **21.00** dziennik wieczorny; **21.10** transmisja fragmentów międzynarodowego meczu piłkarskiego „Polska — Norwegia"; **21.45** zbiorowe wiadomości sportowe; **22.00** muzyka taneczna w wyk. orkiestry Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego (z Poznania); — **23.00** ostatnie wiadomości.

KRAJOWE

Toruń — **8.45** przed zjazdem rzemiosła pomorskiego w Bydgoszczy; **8.55** lekka kawaleria (płyty); **9.10** program na jutro; **11.05** muzyka (płyty); **13.00** przegląd wydawnictw pomorskich — omówi Zygmunt Mocarski; **14.40** gra zespół mandolinistów „B..." pod dyr. Edmunda Szymańskiego (z Bydgoszczy); **15.20** gawęda warmińska Kuby spod Natamborka; **19.30** żaglówką naokoło świata — felieton; **19.45** „Zagłoba" — sceny z Trylogii Sienkiewicza w radiofonizacji Adama Kołdzińskiego; **20.10** wiadomości sportowe z Pomorza; **22.00** piosenki madrygałowe w wykonaniu Chóru Miejskiego Konserwatorium w Bydgoszczy, pod dyr. Edmunda Röslera. Słowo wstępne wygł. Alfons Rösler; **22.25** wiązanka melodyj tanecznych z płyt.

Katowice — **6.15** „Surmy śląskie"; **6.30** gra orkiestra wojskowa; **7.10** pogadanka; **8.45** „Hodowla i wychów psa" — pogadanka; **8.55** Polska Kapela Ludowa (płyty); **9.05** „Zainteresowania społeczne robotnika śląskiego" — pogadanka; **11.05** muzyka z płyt; **13.00** „Góra św. Anny na Śląsku, w poemacie ks. Bończyka" — szkic literacki; **14.40** „Co słychać na Śląsku"; **14.50** „Popołudnie śląskiego rolnika"; **19.30** „W niedzielę przy żelaźnioku"; — **20.10** wiadomości sportowe; **23.05** zakończenie audycji.

Kraków — **8.45** pogadanka „Organizujmy się w kołach gospodyń"; **8.55** muzyka ludowa — płyty; **9.05** „Rozmowy z rolnikami"; **11.05** muzyka z płyt (z Warszawy); **13.00** „Twórczyni Panteonu Polskiego"; — **14.40** „Dobra książka": J. Kaden-Bandrowski: „W cyrku"; **14.55** muzyka ludowa (płyty); **15.20** gawęda góralska: „Wychodź duchu" Władysława Tylki; **19.30** tańce hiszpańskie — (płyty); **20.10** lokalne wiadomości.

Łódź — **8.45** gra kwintet Wiktora Miszułowicza (W-wy); **9.10** odczytanie programu; **11.05** muzyka (płyty); **13.00** „Najpracowitsze ze stworzeń" — opowiadanie Leona Sroki dla dzieci; **14.40** koncert zespołu Haliny Adamskiej-Grossmanowej"; **15.00** audycja robotnicza; **19.30** arie z oper włoskich i francuskich w wykonaniu Kamy Norskiej-Grójeckiej (sopran); **20.00** „Na horyzoncie łódzkim" — felieton; **20.10** wiadomości sportowe lokalne.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

15.00 Koenigsw. Koncert symf z płyt (Symfonia nr 5 Czajkowskiego; **16.00 Wiedeń.** Wesoła aud. muzyczna. **17.15 Florencja.** Muzyka operowa. — **18.00 Budapeszt.** Popularne pieśni węgierskie. **Paris PTT.** Koncert symf. z udziałem solisty (wiolonczel.) — **18.20 Droitwich.** „Miłość poety" cykl pieśni Schumanna. **19.00 R. Paris.** Koncert muzyki lekkiej. **Koenigsw.** Wesoła aud muzyczna **20.10 Kolonia.** „Gloria" op. Francesco Cilea. **Monachium.** — „Poławiacze pereł" op. Bizeta. **20.30 R. Paris** i szereg innych stacyj europejskich. — Koncert światowy z Kanady. (W progr.: melodie ludowe kanadyjskich prowincyj morskich). **20.40 Koenigsw.** „Faust w muzyce" koncert paryskiej orkiestry symfonicznej z udz. chóru. **20.45 Sztokholm** W tańcu przez stulecia, koncert — **20.55 Hilversum I.** „Gasparone" opt. Milloeckera. — **21.00 Rzym.** „Rossini", operetka na tematy Rossiniego w oprac. Carciego i Belliniego. **Białogród.** Solo na bałałajce. **Monte Ceneri** Koncert symf. **Frankfurt.** Wieczór tańca. **21.30 R Paris.** Wieczór oper' „Mówiący obraz" opera kom. Gretry oraz „Aucassin et Nicolette" baśń muzyczna Le Flema **22.00 Budapeszt.** Rozmaitości muzyczne. **Bruksela fr.** Muz. kameralna. **22.05 Londyn Reg.** Koncert kwartetu smyczkowego z udz sol.. (fort.). — **22.15 Strasburg.** „Dwie konsultacje" opt. Schwaba. **23.00 Lyon.** Koncert rozrywkowy. **Monachium.** Muzyka lekka **24.00 Sztutgart.** Muzyka dawnych mistrzów **Bruksela fr.** Koncert symf.

Humor zagraniczny



Na takiego czekali.

— To nadzwyczajne, moi panowie! Gramy już przeszło godzinę i nikt z nas nie zauważył, że w talii jest pięć asów! (M)

(Ric et Rac, Paryż).

Ogłoszenia 1-łamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-łamowej): a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości miejscowych 1,— zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-łamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10,30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9,30 rano. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą z góry.

Prenumerata w Polsce z odnoszeniem gazety do domu miesięcznie (7 razy w tygodniu) 2,50 zł, za granicą miesięcznie od 3.00 zł do 6.00 zł (zależnie od kraju).

Adres redakcji i administracji centralnej: Poznań, św. Marcin 70. Telefony: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta tylko: 40-72. Redaktor odpowiedzialny: Jan Piazak z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Władysław Maciąg, Łódź, ul. Piotrkowska 91. Za „Kronikę Wielkiego Pomorza" odpowiada Franciszek Przytarski z Poznania. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Antoni Leśniewicz z Poznania. — Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Nakład i czcionki: Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu. — Konto P. K. O. Poznań 200 149. Pocztowe konto rozrachunkowe: Poznań 3. numer kartotek 03.

Już i tak się skarżą ludzie
na deszcz i kałuże...
SŁOTA (zawodząc):
Aj, aj... płaczcie, moje dziatki,
płaczcie jeszcze głośniej....
(do wiatru):
Aj, aj,... skarżą się, powiadasz?
(do chmurek):
płaczcie więc żałośniej!...
(Chmurki płaczą razem: U-u-u!)
WIATR:
Cóż ja pocznę?! To ci kłopot!
Cóż za beksy, płaczki...
SŁOTA (z nowym wybuchem):
Co?! my beksy?!... Czy słyszycie
moje nieboraczki?!...
Oh, obraża nas wyraźnie
ten wicher — niecnota...
U-u-płakać teraz muszę
i ja sama, słota...
WIATR (łamie ręce):
Co tu robić? co tu robić?
łzami świat zaleją!...
Już wiem! dzieci me sprowadzę
wszystkie je przywieję!...
śpiewa lub mówi:
Listki żółte, listki złote —
kto z was tańczyć ma ochotę,
niech przybywa tutaj żwawo
na jesienną, na zabawę!...
LIŚCIE (wpadają w kolor. sukienkach i tworzą korowód):
W barwnych szatkach nasze tany
odprawiamy żwawo,
a wiat w tańcu niezrównany
kieruje zabawą.



WIATR (przyśpiewuje):
Żółte listki, hejże w prawo!
a czerwone w lewo zwrot!
dalej szybko, dalej żwawo!
znów się razem łączcie w lot!...
(listki wykonują polec. wiatru).

CHMURKA I.:
Patrzcie, siostry, jak te listk
wirują wesoło...
CHMURKA II.:
Jakie piękne, roześmiane
tworzą wszystkie koło.
CHMURKA III.:
Jakie mają piękne szatk
żółte i czerwone.
CHMURKA IV.:
A jak miłe mają buzie
śmiechem rozjaśnione...
CHMURKA V.:
Och, zazdroszczę im zabawy
śmiechu i wesela —
Czem, żadna z nas radości
z nimi nie podziela?
WIATR:
Dalej, chmurki, hen do koła!
Tańczcie wraz z listkami!
LISTKI:
Żywo, chmurki, — dalej żwawo
w tany razem z nami!...
(Chmurki łączą się we wspólnym tańcu z listkami)
WIATR:
Tak, tak, świetnie, doskonale, —
ja wam zagram oto —
(wydobywa fujarkę)
grać wam będę na fi arce,
wy tańczcie z ochotą!



SŁOTA (rozgniewana stuka parasolem):
Zaraz rzućcie mi te tany,
wszystkie chmurki szare!
(kicha)

Oh, oh, czuję że dostaję
na no o kataru...
Muszę napić się rumianku
i wleźć pod pierzynę...
(wychodzi wycierając nos dużą chustką).
LISTKI:
Już odeszła zrzędna słota
z kwaśną swoją miną!

(Listki i chmurki tańczą; wiatr gra im na fujarce).
WIATR (przyśpiewuje):
Więc na lew i na prawo —
naprzód, wstecz i w tył i w bok —
tańczcie sobie zwinnie, żwawo...
Przysiad!... Ukłon!... lekki skok...

KONIEC

Jak to się dzieje jesienią

Wielka cisza i spokój zapanowały w naturze. Blade październikowe słonko wstawało coraz później i wcześnie kładło się spać. Las przycichł. Dęby, buki, graby i klony wykolorowały swe liście wspaniałymi barwami i sypały je powoli na pożółkłe murawy.

Pewnego dnia na ścierniskó, między leśnymi ścianami, przybył wieśniak. Wyprzągł konia z fury i założył go do pługa. Już po chwili ostry lemiesz odwalał czarne skiby jedną po drugiej. Natychmiast zjawiło się kilka wron. Opadły ciężko na pole i postępując tuż za wieśniakiem, raczyły się tłustymi gąsienicami, wyorywanymi z ziemi. Tylko jedna młoda wrona trzymała się z dala od towarzyszek i z zazdrością patrzała, jak tamte łykały co chwilę smakowite kąski.

To dziwne zachowanie wrony zauważył stary wron i zapytał ją: — Czemuż to nie zbierasz z nami wybornych gąsienic, jeno na boku przewracasz oczyma i oblizujesz się?

— Bo boję się, żeby ten duży człowiek nie uderzył mnie batem, i dziwię się dlaczego was dotychczas nie przepędził.

— Oj, głuptasku, głuptasku! — roześmiały się stare wrony. — Chodź tu do nas i korzystaj



ze sposobności. Wieśniak nic ci nie zrobi, bo cieszy się, że oczyszczamy mu pole z robaków szkodliwych dla jego zasiewów.

— Ach, tak? — zdziwiła się młoda wrona.

— Tak, tak — przytaknęły stare. — Ludzie mówią, że jesteśmy szkodnikami, ale w czasie orki nigdy na nas nie narzekają i chętnie widzą jak chodzimy tuż za pługami.

— Dobrze, że się o tym dowiedziałam, — ucieszyła się bojaźliwa wrona. — A zatem i ja dołączam się do towarzystwa. Po czym już wszystkie razem nie odstępowały wieśniaka, dopóki ostatni kawałek ścierni nie został zorany.

*

Słońce już zachodziło, gdy si

że od dzisiejszego wieczoru wszystkie leśne wróble tych pięknych stron będą się zbierać na topolach przy Grząskich Stawach.

— Nareszcie! — krzyknął Ćwierkacz. — Wielki czas po temu. Po czym, zwracając się do gromady, zawołał: — Wróblice i wróble, pożegnajcie rodzinny las, bo pora nam stąd wynosić się. Na razie pofruniemy nad Grząskie Stawy, a później tam, gdzie nas powiedzie nowowybrany wójt.

— Ciebie wybierzemy, Ćwierkaczu, na wójta, ciebie... — wrzasnęła jednogłośnie czereda wróbli. — Tyś tego najgodniejszy, tyś dzielny i mądry.

Jerzy Bieroński

(Dokończenie nastąpi)

NASZA SZKOŁA

Nasza szkoła — zwyczajna, nie mała, nie duża,
i opisać ją można kilkoma słowami:
kancelaria, klas kilka, korytarz, podwórze —
proste meble i ławy — drzewa za oknami...
Nasza szkoła — nie duża — tłocznie w niej i rojno —
czuwa w ciszy, to śpiewa, w przerwach huczy śmiechem —
droga szkoło! Kochana! Która w pracy znojnej
daje błogość rzeźwego, polskiego oddechu!
Tutaj Polska jest cała! Rośnie w sercach dzieci,
gdy nieśmiało bąkają odpowiedzi trudne,
gdy pilnie zapisują stronice w kajecie,
lub gdy na gimnastykę wybiegną w południe.
Tutaj Polska jest cała! Rośnie w duszy, w ciele
w każdej klasie, na każdej lekcji, nawet przerwie —
każdym polskim słóweczkiem z ust nauczyciela
odruch dumy siarczystej w umysłach poderwie.
W prostych murach, gdy dzwonek o ósmej zadźwięczy,
wśród modlitwy, gdy zadrżą krzyże w pełnych klasach
staje Chrystus pośrodku gromady dziecięcej
i trud jej błogosławi dobrym palcem czasu...
Więc, gdy kiedyś, światlejsi opuścimy mury
naszej szkoły — kochanej, dobrej polskiej szkoły —
to wielkość Polski naszej, co sięga lazurów,
utrwalać będziem dumnie z podniesionym czołem!

Leonard Turkowski.

MÓJ PRZYJACIEL
BEZPŁATNY TYGODNIOWY DODATEK ORĘDOWNIKA DLA DZIECI
POD REDAKCJĄ WUJKA CZESIA
Rok III Nr 42

STOPKI NAJŚWIĘTSZEJ PANIENKI

(Dokończenie)

Po wieczerzy zaczął urągać Panu Bogu i wszystkim świętym i rozkazał sierotce: — Pamiętaj, kurczaku ty nieopierzony, pamiętaj o jednym, że w moim domu nie wolno się modlić. Gdybym cię przyłapał przy pacierzu, zabiję ciebie!

Ale Krysia, znalazłszy się w swej komorze, tym goręcej zaczęła się modlić do Boga Wszechmogącego i Panienki Najświętszej o moc wytrwania i opiekę przed okrutnym panem leśnym.

I tak mijał dzień po dniu, tydzień po tygodniu.

Pewnego dnia pan leśny zapragnął wody, więc posłał Krysię do studni, znajdującej się w pobliskiej dolinie. Krysia posłuszna pobiegła co tchu z dużym dzbanem. Ale dzban, napełniony wodą, wysunął się jej z ręki i wpadł do studni. Straszny lęk owładnął Krysię, bo cóż pocznie teraz biedaczka, gdy wróci z pustymi rękoma do groźnego pana leśnego. Wybuchła wielkim płaczem i modliła się do Najświętszej Panienki o pomoc w nieszczęściu.

Długo modliła się, klęcząc



przy studni, gdy nagle załzawionym jej oczom ukazało się jakieś światło, idące z głębi studni. Światło olbrzymiało coraz więcej, ze studni wyszła Najświętsza Panienka i stanęła na kamieniu opodal studni. Najświętsza panienka uśmiechała się z niewysłowioną dobrocią, a w ręku trzymała zagubiony dzban z wodą. I pochyliła się nad oniemiałą z zachwytu sierotką i rzekła:

— A iżeś zawsze była mi wierna, podaję ci dzban. Bądź zawsze taka, a tarczą swej opieki ochronię ciebie od wszelkiej złości niepoczciwych. — To powiedziawszy, Najświętsza Panienka znikła.

Ale na kamieniu opodal studni pozostały ślady wyciśnięte dwóch stópek.

I wtedy radość niewysłowiona wstąpiła w serce Krysi, bo ujrzała, że Matuchna Boża wzięła ją pod swoją opiekę. Z radością więc zaniosła wodę do zamku podziemnego i od tego dnia począwszy codziennie w nieobecności okrutnego pana leśnego przybiegała do kamienia opodal studzienki, by całować ślady stóp Najświętszej Panienki i modlić się do Niej z głębi serca. Krysia czuła się teraz niewymownie szczęśliwa.

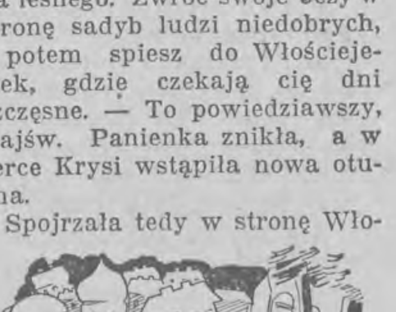
I tak mijały lata, Krysia wyrosła na dużą panienkę. I wtedy razu pewnego okrutny pan leśny zapragnął jeść masło. Więc krzyknął: — Pójdziesz zaraz do Włościewic i przyniesies- mi dużo masła. Jeśli nie przyniesiesz, zabiję ciebie.

Więc podążyła Krysia po masło. Zapukała do jednego gospodarza, ale ten ją precz odegnał i masła nie sprzedał. Zapukała do drugiego gospodarza, ale i ten ją od drzwi odpędził i masła nie sprzedał. I tak chodziła od drzwi do drzwi, prosiła i błagała o trochę masła, skarżyła się, że jeśli nie przyniesie do domu masła, to ją okrutny pan leśny zabije, — ale wszyscy ludzie mieli serca zatwardziałe. Nie znali jej, posądzali ją o czary, więc lżyli ją, psami szczuli i ani odrobiny masła nie sprzedali.

Zrozpaczona poszła tedy do kamienia ze stópkami Najśw. Panienki, opodal studzienki, uklękła i zaczęła się gorąco modlić. I wówczas znowu oczom jej ukazała się wielka światłość, a w światłości tej ujrzała Najświętszą Panienkę i równocześnie usłyszała te słowa:

— Nie smuć się Krysiu, wierna i cnotliwa. Nie lękaj się pana leśnego. Zwróć swoje oczy w stronę sadyb ludzi niedobrych, a potem spiesz do Włościejewek, gdzie czekają cię dni szczęsne. — To powiedziawszy, Najśw. Panienka znikła, a w serce Krysi wstąpiła nowa otucha.

Spojrzała tedy w stronę Wło-



ściewic i zdumiała. Oto widzi jak cała osada zapada się w ziemię i jak równocześnie spod ziemi wytrysnęły wody szumiące, które całe Włościewice zalały i zamieniły w wielkie jezioro.

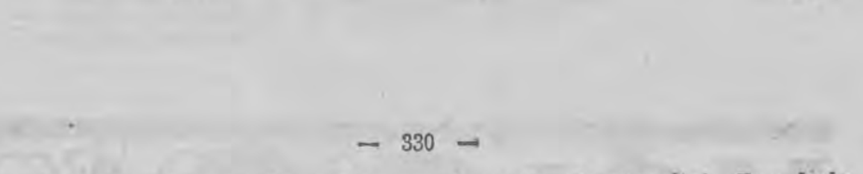
A potem posłuszna nakazowi Najśw. Panienki wolnym krokiem podążyła w stronę Włościejewek, gdzie rozpowiedziała wszystkim o cudzie Najśw. Panienki i ukaraniu zatwardziałych mieszkańców Włościewic. Dowiedział się o tym książę, mieszkający w zamku włościejewskim opodal kościoła, pan młody i bardzo dobrego serca. Posłał więc po Krysię sługi swoje, na zamek zaprowadził, a usłyszawszy całą opowieść jej żywota, ulitował się nad jej losem, umiłował ją i w końcu poślubił.

Tak więc nagrodzona została bogobojność i poczciwość w udręce Krysi, wiernej sługi Marji. A na pamiątkę całego zdarzenia, kamień z stopkami Najśw. Panienki przeniesiono od studzienki i wmurowano w ścianę kościoła od strony jeziora, które zalało całą osadę ludzi niepoczciwych, serca zatwardziałego.

Wujek Czesio.

Z. LAUBERT - KUŁAKOWSKI

JAK WIATR POSKROMIŁ SŁOTĘ.



Obrazek sceniczny w 1 odsłonie

WIATR:
Witam, witam, pani słoto!
Jakże tam zdróweczko?

SŁOTA (zgięta babuleńka z parasolem i dużą chustką do nosa w ręku. Za nią kroczy 5 szaro ubranych córek):



Oh, kichamy wciąż, mój wietrze, —
ja i me dziateczki ...
(Chmurki kichają równocześnie).

WIATR:
Biedne, biedne, szare chmurki, —
aż łzy mają w oczach! ...

SŁOTA:
Tak, ich łezki lada chwila
całą ziemię zmoczą.

CHMURKI (śpiew albo deklam. chóralna):
Sukieneczki mamy szare
i buzie żałosne,
bośmy z żalem pożegnały
i lato i wiosnę ...
smutno nam, bo zamiast słońca
słota nam króluje,
a nad ziemią zamiast blasków
szara nić się snuje ...

WIATR:
No, no, dosyć szare chmurki,
nie płaczcie już dłużej, —

kora Ślicznotka spotkała na polanie jeża.

— Ach mój drogi Iglaczu — żaliła się — chociaż jesień mamy piękną — smutno mi bardzo.

— A dlaczego, jeśli można wiedzieć?

— Ha — westchnęła Ślicznotka — nie mogę zapomnieć mego kochanego mężulka Czarnego Ogonka. Młode sikory urodzone w tym roku, to nie dla mnie towarzystwo, a przy tym złoszczą mnie, że nie chcą zimować w mieście.

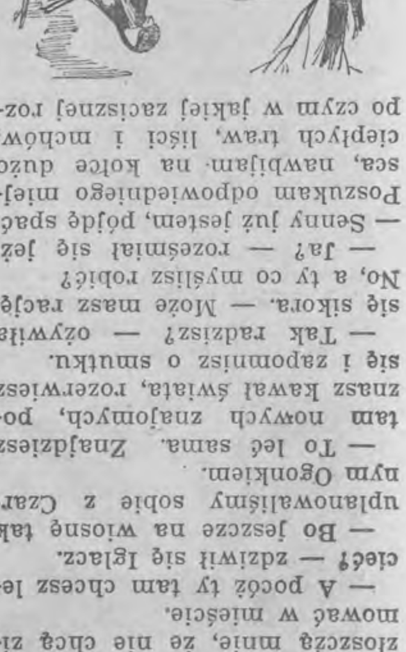
— A pocóż ty tam chcesz lecieć? — zdziwił się Iglacz.

— Bo jeszcze na wiosnę tak uplanowaliśmy sobie z Czarnym Ogonkiem.

— To leć sama. Znajdziesz tam nowych znajomych, poznasz kawał świata, rozerwiesz się i zapomnisz o smutku.

— Tak radzisz? — ożywiła się sikora. — Może masz rację. No, a ty co myślisz robić?

— Ja? — roześmiał się jeż. — Senny już jestem, pójdę spać. Poszukam odpowiedniego miejsca, nawbijam na kołce dużo ciepłych traw, liści i mchów, po czym w jakiej zacisznej roz-



padlinie gruntu ziewnę kilka razy i zasnę smacznie aż do wiosny.

— Doskonały sposób zimowania — pozazdrościła Ślicznotka. — A zatem, życzę ci, Iglaczu, przyjemnych snów i do widzenia.

— Żegnam cię, piękna wdowo. Nie smuć się, bo zbrzydniesz. Gdy doczekasz wiosny, znajdziesz jakiego drugiego mężulka i znowu będzie ci dobrze.

— Ja też tak myślę — wyrwało się sikorze niechcący, więc nieco zawstydzona czymprędzej odfrunęła.

Jeż został sam i jął obwąchiwać dzikie jabłka, obficie rozsypane pod rozłożystą jabłonką. — Kwaśne to i cierpkie — szepnął ziewając. — Dziwię się bardzo, że są tacy, którzy mnie posądzają, iż jadam tę zieleninę.

W tej chwili nad lasem rozległo się przeciągłe wołanie żórawi: to duży klucz tych pięknych ptaków ciągnął ku południowi. Iglacz uniósł głowę od ziemi i chwilę nadsłuchiwał, potem z głębi serca westchnął:

— Ha, to i koniec; trzeba pomyśleć o spoczynku — a później dodał. — Senny jestem.

W kilka dni po spotkaniu Iglacza z sikorą Ślicznotką na ćwierkaczowej gruszy zebrała się gromada leśnych wróbli. Zadowolone z siebie i z pogodnej jesieni, dobrze w ostatnich czasach odżywione wróble z głośnym świergotem plotkowały i opowiadały ostatnie wiadomości, krążące po okolicy: młodzież z nadmiaru ochoty urządzała chwilami drobne bijatyki, lub gonitwy dokoła drzewa.

— Czy uwierzycie — opowiadał jednooki wróbel — sójki jednak naprawdę odleciały do ciepłych krajów.

— Blaga — wtrącił siwy Świergot. — Widziałem je wczoraj w Czarnym Borze. Mówiły coprawda, że tylko na krótko przerwały podróż, ale ja jestem przekonany, że ostatecznie zostaną.

— Kuropatwy znowu się mają przenieść pod las — mówiła niemłoda wróblica. — Podobno czekają tylko, żeby oziminy nieco podrosły.

— A tymczasem gajowy wszystkie je powystrzela — ćwierknął wróbel z wyrwanym ogonem .— To bardzo biedne ptaki. Tak się popasły w tym roku, że ledwie mogą fruwać; nie dziwię się tedy wcale, że zaledwie po dwóch polowaniach z całego stada zostało tylko dziesięć sztuk.

— Ostatnia nowość — nieśmiało wtrąciła się do rozmowy Szczebiotka. — Nasz artysta, kos Świstacz, nie został z nami na zimę i przed dwoma dniami odfrunął w cieplejsze strony.

— Wiemy, wiemy! — ozwało się kilku wróbli. — Przed odlotem tłumaczył się wszystkim, że nie może narażać swego głosu na zimowe chłody, więc woli odbyć mozolną podróż.

Tak to sobie gwarzyły szare leśne wróble, a tymczasem minęło południe. W dziwnie przejrzystym powietrzu w blaskach słońca srebrzyły się ślicznie całe masy leniwie sunących białych pajęczyn.

— Mamo — spytała Szczebiotkę milutka Szarusia, — powiedz mi, co to za nitki snują



się w ostatnich czasach w powietrzu.

— To jest, córeczko, tak zwane „babie lato". Są takie maleńkie pajączki, które z nastaniem ostatnich pogodnych dni jesieni postanawiają zażyć miłej przejażdżki. W tym celu snują z siebie właśnie takie niteczki, jak ich tu pełno widzisz, siadają na nich i powierzają się podmuchom łagodnych wiatrów.

— Jakie to ciekawe! — dziwiły się młode wróble.

— Owszem, owszem — wtrącił się do rozmowy Świergot — ale ja im nie zazdroszczę. Lecą tylko tam, gdzie je wiatr poniesie, natomiast my na naszych skrzydłach udajemy się, gdzie tylko zapragniemy.

— Tak, to prawda — zgodziła się młodzież. — Bodaj to być ptakiem.

— A zwłaszcza wróblem — rzekł dumnie czupurny wróblik.

W tej chwili rozmowę przerwało przybycie na grusze jeszcze jednego nikomu nie znanego wróbla. — Witajcie, mili bracia — pozdrowił zebranych. — Dobrze, że was tu widzę, bo właśnie przynoszę wiadomość,

Trzy serca

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA NAPISAŁ TADEUSZ-DOŁĘGA-MOSTOWICZ

28)

Gogo siedział milczący i zgaszony. Słowa Jolanty przygnębiły go bardziej niż inne przeciwności, które go w ostatnich dniach spotkały. Nienawidził Jolanty. Nienawidził tym silniej, że ośmieliła się odsłonić przed nim to, co sam czuł od dawna, na co jednak zamykał oczy. Lubili go, przyjaźnili się z nim przez Kate i dla Kate. I nie tylko Polaski, Irwing, czy Strąkowski, który się w niej podkochiwał, ale i Drozd, który na kobiety patrzył obojętnie i Tukałło, który traktował ją na równi z sobą i Chochla i inni.

Gogo zawsze wysoko cenił inteligencję Kate i to, co nazywał w niej „oczytaniem". Teraz jednak dopiero przyszło mu na myśl porównanie pod tym względem jej i siebie.

— Przeciętność, tak, Jolanta miała słuszność — myślał. — Jestem przeciętny.

I zaraz zjawiło się pytanie:

— A ona, co Kate o mnie sądzi?

KATE TAJEMNICĄ

Pytanie to nie narzucało pocieszających odpowiedzi i od tego dnia z dniem każdym bardziej zaczęło dręczyć Goga. Nie umiał zdobyć się na to, by nawiązać z nią o tym rozmowę, by jasno i otwarcie zażądać od niej szczerych wyjaśnień. Bał się. Bał się, że łatwiej niż chciałby [illegible]go, Kate da się skłonić do szczerości i że to, co od niej usłyszy, raz na zawsze rozwieje wszystkie wątpliwości, wątpliwości, z którymi można było żyć, bez których życie stałoby się torturą.

Kochał ją. Kochał taką miłością, na jaką go było stać, lecz od owej rozmowy z Jolantą z każdym dniem, z każdym tygodniem, z każdym miesiącem, gdzieś na dnie zbierał się gorzki osad zawiści. Coraz lepiej coraz dokładniej wyczuwał, że wszyscy, z którymi się stykał interesowali się wyłącznie jego żoną. W stosunku do niego natomiast byli jakby pobłażliwi. Strąkowski, z którym po przeprosinach zaprzyjaźnili się po dawnemu, powiedział mu pewnego dnia:

— Pani Kate, im dłużej ją znam, staje się dla mnie coraz większą tajemnicą. Jestem pewien, że i ty nic o niej nie wiesz.

— Nie obawiaj się — uśmiechnął się Gogo. — Ja znam ją na wskroś.

Ale kłamał. Właśnie nie znał Kate. Była dlań nie mniejszą tajemnicą, niż dla Strąkowskiego, a może jeszcze większą. Nigdy nie wiedział co myśli, nigdy nie wiedział co czuje. Ich kontakt, chociaż codzienny i pozornie najbliższy, był właściwie kontaktem ściśle zewnętrznym.

Intuicja mówiła mu, że jest przez nią potępiany, w jej zachowaniu się jednak nie mógł znaleźć nic, co by to potwierdzało. Była dlań niezmiennie uprzejma, troszczyła się o jego wygody, witała go uśmiechem, zawsze równie pogodna. Jeżeli zmieniła się, to tylko pod tym względem, że już nigdy nie robiła mu najmniejszych wymówek z powodu alkoholowych eskapad, że nie powracała do prób zmuszania go do jakiejkolwiek pracy, co dawniej tak go dręczyło.

Ale to, że milczała, stawało się coraz gorszą dlań udręką. Gogo kilkakrotnie usiłował skłonić ją, albo bodaj sprowokować do krytki, do wymówek, do potępienia. Zawsze na próżno. Ilekroć pod wpływem nagłych porywów zabierał się do jakichś interesów i starał się wciągnąć Kate w omawianie swoich projektów, odpowiadała:

— Nie znam się na tym. To są męskie sprawy.

Wiedział przecież, że nie wierzyła. Wiedział, że nie brała już ani przez moment poważnie jego zamierzeń.

— Jesteś okrutna — powiedział jej kiedyś, a ona zaśmiała się, udając, że jego słowa bierze za żart.

Nadeszło lato i na zaproszenie księcia Załuckiego wyjechali do jego Horania. Bawił tu również Tukałło, a Irwing przyjeżdżał prawie co dzień. Pomimo to Gogo nudził się na wsi i robił często wypady do Warszawy. Pod koniec sierpnia nie wrócił z jednego z takich wypadów, natomiast Kate otrzymała od Polaskiego depeszę z wezwaniem do najśpieszniejszego przyjazdu.

PLASTRY I GUZY

Goga znalazła w łóżku z obandażowaną głową i w gorączce. Okazało się, że po pijanemu wypadł z dorożki i doznał pęknięcia czaszki oraz jakichś obrażeń wewnętrznych. Lekarz zapewniał, że nie grozi to jego życiu, ale przewidywał, że pacjent co najmniej przez dwa miesiące nie będzie mógł wstać.

Kate stała się teraz pielęgniarką. Przez pierwsze dwa tygodnie niemal nie wychodziła z pokoju chorego, a i później spędzała tam całe dnie, gdyż Gogo chciał ją mieć wciąż przy sobie. Zasypywał ją słowami wdzięczności i czułościami, przysięgał, że już nigdy alkoholu do ust nie weźmie, że natychmiast po wyzdrowieniu przyjmie posadę, jakąkolwiek posadę, byle pracować.

Kate przyjmowała to wszystko z miłym uśmiechem, lecz nie łudził się, by mu się udało wzbudzić w niej wiarę. Wtedy przychodziły nań chwile rozpaczy.

— Nie wierzysz — wołał. — Nie wierzysz mi! Ty mnie zabijesz tą niewiarą.

— Ależ wierzę ci — odpowiedziała spokojnie.

— Tylko tak mówisz, aby zbyć, aby zbyć.

— Jakże mam, cię, Gogo, przekonać?

— Bądź inna!

— Inna?... Ale jaka?

— Och nie wiem, nie wiem. Tylko nie taka bezlitosna!

Wybuchnęła śmiechem:

— Co ten człowiek wygaduje i to o własnej pielęgniarce.

Z jakąż konsekwencją, z jaką zawziętością zamykała się przed nim, z jakim okrucieństwem utrzymywała ten nieubłagany dystans między nim a sobą.

— Ty mną gardzisz — powiedział jej kiedyś. — Ty patrzysz na mnie jak na nędzną kreaturę ze szczytu swojej doskonałości. Uważasz siebie za istotę nieskończenie wyższą ode mnie. O, nie zapieraj się, wiem, że tak jest. Ale mylisz się, nie jesteś doskonała, bo nie jesteś ludzka. Jesteś automatem zrobionym z cnót i zalet, ale automatem. Wiesz czego ci brak?... Brak ci serca!

— Brak mi jeszcze czegoś — odpowiedziała wesoło — brak mi rozsądnego męża, któryby nie plótł takich niestworzonych andronów.

— Tylko tyle masz mi na to do powiedzenia? — zapytał z goryczą.

— A cóż więcej można tu dodać? Chyba tyle, że wraz z wyzdrowieniem miną ci te niedorzeczne myśli.

Myśli jednak nie minęły. Gogo wyzdrowiał i zaczął wstawać. W dniu rocznicy ślubu pierwszy raz wyszedł z domu.

Na wieczór zaprosili kilkanaście osób i Gogo chciał sam wybrać wina. Przedtem musiał jeszcze wstąpić do lombardu, by zastawić perły Kate. W ciągu lata wydał za dużo pieniędzy, a później choroba pociągnęła za sobą ogromne koszty. Nie bez zażenowania zwrócił się do Kate o te perły. Znając jej przywiązanie do biżuterii spodziewał się nawet odmowy. Zgodziła się jednak po krótkim wahaniu i sama przyniosła mu pudełko z naszyjnikiem.

Gdy wrócił poprosiła go o kwit lombardowy.

— Zatrzymam go u siebie — odpowiedział. — To moja rzecz wykupić te perły.

— Nie, nie, — uparła się — chcę mieć ten kwit.

Powiedziała to z wyjątkową stanowczością. Bez słowa spełnił jej żądanie, ale już miał cały dzień zepsuty i wieczorem upił się na złość Kate, jak sobie to tłumaczył, a właściwie dlatego, że nie miał dość silnej woli, by dotrzymać przyrzeczenia.

Około północy goście zaczęli się rozchodzić. Oczywiście było jasne, że wszyscy pójdą starym zwyczajem do nocnych knajp i Gogo patrzył na nich z zazdrością. O pierwszej, jako ostatni wyszli Fred i Ali Baba.

JESTEM NICZYM

Gogo nalał sobie kieliszek reńskiego i powiedział:

— Widzisz, że zostałem. Sama rozumiesz, że po tak długiej przerwie przyjemnie by mi było pójść gdzieś. Ale zostałem. Niestety, ty nigdy nie raczysz zauważyć moich poświęceń.

Kate zajęta sprzątaniem odpowiedziała:

— Nie mogę ich nie zauważać. Zbyt wiele o nich mówisz.

— Ach i to już ci przeszkadza?

— Nie, bynajmniej — wzruszyła ramionami. — Tylko to, co nazywasz poświęceniem, w żadnym wypadku nie jest poświęceniem dla mnie.

— Więc dla kogo?

— Nie wiem, ale nie dla mnie. Czyż proszę się kiedy, byś się wyrzekał swoich przyjemności?

— Nie prosisz — przyznał i dodał z sarkazmem. — Nie raczysz prosić. Nie chcesz się zniżać do prośby.

W jej oczach mignął wyraz gniewu, lecz odpowiedziała ze swoim zwykłym opanowaniem:

— Nie proszę cię dlatego, że nie zależy mi na tym.

— Naturalnie. Cóż cię może obchodzić postępowanie twego męża! Phi!

Kate milczała.

— Nie masz serca. Jesteś zimna jak lód. Oto cała sprawa. Mógłbym umrzeć, a tybyś nawet jednej łzy nie uroniła.

Spojrzała nań i powiedziała poważnie:

— Każdy człowiek, przypuszczam, ma określony zasób łez. Jeżeli zużyje je przy innych okolicznościach, nie trzeba się dziwić, że później mu ich zabraknie.

— Aha! — żachnął się Gogo. Mam przez to rozumieć, że to ja ci wycisnąłem wszystkie łzy?... Wiesz, że to już zakrawa na kpiny. Więc jestem takim złym człowiekiem, takim złym mężem, łotrem, już najgorszym?... Co? Krzywdzę cię, poniewieram, przynoszę ci wstyd?... Co?... Odpowiedz!... Proszę cię, odpowiedz?...

— Nigdy tego nie mówiłam.

— Ale tak myślisz.

— To jest tylko twoje przypuszczenie.

— Przeświadczenie! — poprawił.

— Dowolne.

— Ale prawdziwe. O, moja droga. Jakże nie znasz życia, jakże nie znasz ludzi! Ileż kobiet zazdrościło by ci takiego męża jak ja, męża z wszystkimi moimi brakami i wadami. Zapewniam cię, że tylko w twoich oczach jestem godny pogardy. Dużo ludzi jest znacznie gorszych ode mnie.

— Nie kwestionuję tego i nigdy nie pogardzałam tobą.

— Czy sądzisz, że jestem tak gruboskórny, że tego nie czuję.

— Przeciwnie, myślę że odznaczasz się nadmierną drażliwością i skłonnością do wmawiania sobie rzeczy nieistniejących. Nie daję ci najmniejszych powodów do takich domysłów. Jeżeli jednak uważasz, że popełniam jakieś uchybienia, że nie spełniam dobrze obowiązków, które wzięłam na siebie zostając twoją żoną, proszę cię, zwróć mi uwagę, i możesz mi wierzyć, że...

— O, nie, nie — przerwał jej. — Nie mam żadnych uwag, żadnych zarzutów. I ty doskonale wiesz o tym. Nie chodzi o szczegóły, nie chodzi o rzeczy konkretne. Jesteś w nich diabelnie czujna, precezyjna, doskonała. Ba, potrafiłaś z nich zrobić maszynę do tortur. Tak, tak, bo ty mnie torturujesz, ty znęcasz się nade mną tą swoją doskonałością, ty z wyrafinowaniem spełniesz swo-je o-bo-wiąz-ki... Obowiązki. Dla ciebie nawet pocałunki są obowiązkiem! O, byłbym ślepy, gdybym tego nie widział. Obowiązki!

Potrząsnęła głową:

— Nie rozumiem o co ci chodzi i przyczepiasz się do słowa, którego użyłam.

— Do słowa, którym żyjesz, którym wypełniasz nasz dom, którym zatrułaś nasze powietrze. Obowiązki! Cóż za przemyślne okrucieństwo. Powiadasz, że nie dajesz mi najmniejszych powodów do niezadowolenia. To prawda. O niezadowoleniu nie może tu być mowy. Tylko o rozpaczy. Ach, gdybym ciebie nie kochał! Wówczas cieszyłbym się taką sytuacją. Czegóż więcej mógłbym pragnąć?... Ale ja cię kocham, czy ty nie rozumiesz, że kocham cię, że dla ciebie wyrzekłbym się wszystkiego?

— Czego się wyrzekłeś? — zapytała chłodno.

— Majątku, tytułu, nazwiska, pozycji. Dla ciebie i tylko dla ciebie.

— Musiałeś.

— Nie, nie musiałem! — uderzył pięścią w stół. — Wiedz o tym, że nie musiałem. Miałem inne wyjście. I boję się, że wreszcie doprowadzisz mnie do tego, że będę żałował, że nie wybrałem tego innego. Gardzisz mną, przejmuję cię odrazą, że nie pracuję i nie zarabiam. Ale ja nie umiem pracować i nie chcę pracować! Nie nauczono mnie tego. Nauczono mnie być panem. Rozumiesz?... Panem... Bogatym panem. I teraz, gdy jestem biedny, gdy dla ciebie i przez ciebie stałem się biedny, nie umiem sam sobie poradzić. Nie wiem kim jestem i kim mam być. Więc jestem niczym. Dla ciebie to jest rzecz obojętna, ale dla mnie to tragedia. Być niczym!

Kate wzruszyła ramionami:

— Miliony ludzi znajdują się w znacznie gorszej sytuacji i znajdują w sobie dość rozsądku i dość woli, by się do niej przystosować, by zdobyć własnymi siłami pozycję.

— Ale ja nie mam ani rozsądku, ani woli! Więc co? Każesz mi się powiesić?

— Poradzę ci, byś teraz poszedł spać. Wypiłeś za dużo i mówisz zbyt głośno.

— Wolno mi u siebie mówić tak, jak mi się podoba!

— Wolno, ale nie trzeba.

— Ach ty! Ty! Wiecznie trzeźwa doskonałość!... — zawołał z obrzydzeniem i z całym rozmachem rzucił o ziemię trzymanym w ręku kieliszkiem.

Szkło rozprysło się na wszystkie strony, bryzgi wina zostawiły ciemne plamy na tapecie.

Po chwili milczenia Kate powiedziała takim tonem, jakby nic nie zaszło:

— Zmęczona jestem. Już dochodzi druga. Dobranoc ci, Gogo.

Zbliżyła się doń i nadstawiła policzek do pocałowania. On przyglądał się jej z nienawistnym wyrazem oczu, niespodziewanie ujął ją oburącz za ramiona i z całej siły zacisnął palce.

Zbladła z bólu, ale nawet nie syknęła.

— Dobranoc ci — powtórzyła.

Odepchnął ją dość silnie od siebie tak, że się zatoczyła i wyrzucił przez zęby:

— Nienawidzę cię, nienawidzę!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Tabela loterii

3 dzień ciągnienia 1-ej klasy 43-ej Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 19421

25.000 zł.: 9583

10.000 zł.: 124090

5.000 zł.: 78733

2.000 zł.: 19949 84879 32427 110874

1.000 zł.: 19308 35909 60742 105587 152303

500 zł.: 2442 56602 68014 85620 87014 101123 111348 143163 150842

250 zł.: 13205 19157 40314 41767 45885 57585 56867 62537 63886 67298 69341 79101 83267 84331 92244 100822 106784 112451 123492 132237 133708 146986 149048 155722

Wygrane po 125 zł

827 1001 646 2485 3080 82 639 5207 31 895 6197 538 7151 87 528 8038 343 584 652 783 9433 824 1071 12266 14101 408 25 757 72 14047 459 629 15715 848 929 16134 442 899 17751 18347 411 34 19089 20733 21412 998 22478 23147 362 868 91 24067 846 25489 543 614 26194 770 964 27006 468 28241 29474 3058 185 31377 675 32670 756

33202 328 61 435 35061 148 997 37458 885 38010 222 79 334 39019 446.

40238 53 486 692 780 41090 167 79 42096 122 453 64 797 918 74 44027 135 924 45065 105 46677 47730 48020 484.

50051 159 296 343 598 750 51005 9 76 325 68 537 973 52093 308 53631 43 54003 19 202 12 325 60 643 946 55246 545 56797 57693 58053 151 376 799 807 59289 418 774.

60131 503 61639 820 62021 954 63342 520 41 68 64390 428 89 663 65857 66662 718 865.

67244 312 60 68348 542 719 69122 805 24 70022 71309 605 18 72818 74282 511 76717 77504 78353 910 79349 879 986 80128 339 81079 328 990 82892 83707 84372 85095 86147 703 821 88608 889 89172 898 90469 847 91525 744 818 42 93592 644 709 94902 96409 539 97214 56 672 98111 581 865 99113 724 77

100132 228 101161 236 102312 411 677 10009 64 749 106476 510 615 776 107420 108539 651 109001 314 521 110223 111844 113545 114725 115410 697 116608 9 95 117181 95 118017 702 120473 121096 405 67 732 906 122275 375 409 86 123024 760 47 124613 948 125075 927 81 126041 219 612 128324 749 129168 287 393 461

130146 516 36 54 132511 133920 134056 379 877 906 28 135511 34 136498 637 137212 334 138887 139363 712 81 141558 749 897 916 142648 55 94 143128 384 885 940 144034 301 448 600 823 146576 148822 149288 328. 150067 980 151621 152006 17 153458 614 728 970 154138 68 819 0 15509 156646 876 157289 457 158414 20 641 159017 416 792 802 925 z

Wygrane po 62,50 zł.

19 115 27 93 96 458 96 97 688 783 1247 332 601 36 39 719 873 82 921 2173 224 562 787 3107 295 481 98 4048 176 305 5150 399 693 864 960 6025 42 171 272 754 7134 316 443 760 860 947 8209 330 66 491 508 792 897 986 9306 782 933 10355 510 11173 362 633 889 12037 140 88 422 50 80 13004 144 67 366 70 74 548 14030 454 87 811 948 15320 427 36 597 614 60 16052 198 590 742 17386 478 514 18003 125 299 315 95 498 897 19018 28 70 93 220 82 85 392 498 607 99 701 20428 63 74 20 914 40 21121 83 426 557 934 51 64 22113 314 53 486 503 687 803 23214 321 720 24263 333 404 552 608 25079 148 518 26015 335 710 82 27047 28085 183 231 366 475 764 29056 71 263 402 754 72 30033 122 233 54 361 68 88 709 99 820 310158 88 263 461 99 631 85 725 34406 550 633 710

33095 235 63 479 623 99 717 27 803 59 34093 155 66 667 821 35434 518 90 36030 87 124 74 586 92 819 97 37091 167 492 515 696 38026 56 109 230 729 54 963 54 39313 74 85 649 752.

40018 481 562 882 41047 101 30 216 415 782 927 42015 50 893 988 43125 77 332 502 739 984 44083 601 706 24 45016 108 33 382 93 95 548 77 601 53 858 46113 246 358 415 51 526 639 47067 131 644 53 63 79 920 87 48004 272 413 543 854 95 49067 83 281 839 40 75.

50133 334 39 63 414 537 616 99 51215 325 515 640 742 52337 474 83 89 545 603 66 918 53283 307 404 643 840 94 54020 90 253 536 727 886 55125 284 96 393 442 515 91 682 766 838 56074 138 300 88 524 53 642 899 57077 186 234 61 828 906 53 58060 109 52 257 396 502 47 640 88 59036 403 677 706 20 57.

60300 441 46 81 99 571 785 864 61043 285 300 12 510 83 937 62018 530 72 826 63154 510 20 817 69 925 64038 572 463 862 943 85 65037 474 656 66 73 722 35 66186 943.

67046 505 733 76 68148 55 317 97 667 81 69107 55 489 563 674 780 972 70240 559 871 71041 59 128 460 529 755 89 865 900 72002 67 248 67 88 423 98 547 679 879 73171 266 666 850 965 74005 26 55 78 939 75235 371 564 703 81 76134 778 77114 70 98 471 643 796 78210 344 401 614 92 723 79224 409 92 772 80049 74 126 442 44 98 552 744 834 969 98 81057 76 517 614 712 809 37 82050 500 634 72 83181 241 70 334 803 4 84375 966 69 85111 513 926 86133 53 298 317 69 687 87117 218 66 78 366 479 909 99 88052 305 639 934 89203 369 657 817 90075 405 609 91017 101 31 324 52 422 683 969 92048 425 42 599 93165 455 684 809 36 95770 827 96124 346 435 619 879 97454 98421 504 814 99224 58 399 404 544 644 782

100055 122 464 573 602 807 10118 438 52 72 548 57 93 647 63 775 102049 218 498 807 103179 259 10466 220 830 105145 290 775 802 991 106092 281 419 70 550 672 711 107500 772 873 108253 96 518 68 702 109049 209 27 425 110047 284 309 591 604 63 789 111376 700 24 112613 710 26 46 113197 308 461 629 960 114053 115819 52 116007 148 254 871 988 117075 154 55 238 474 753 910 56 118002 157 401 14 16 626 770 991 119025 60 154 590 874 88 89 998 120095 250 642 121100 74 92 374 55 625 836 59 92 122009 14 51 468 576 611 777 845 975 123044 288 420 633 91 728 124191 297 326 795 125013 60 142 97 448 55 773 126252 459 127211 426 128264 330 59 723 515 23 903 129299 320 53

130330 509 651 747 56 945 131142 418 524 864 713 98 132028 311 575 67 3766 809 89 133147 409 606 785 927 134041 363 544 645 812 135476 593 964 136085 328 565 610 82 783 852 929 137207 15 888 90 922 138109 81 554 762 806 903 951 139112 214 60 402 573 934 90 140156 270 473 544 759 838 142302 560 143011 287 417 611 95 144023 382 503 39 647 145257 337 404 63 675 868 81 146268 614 755 78 147045 50 192 247 846 148607 64 707 149234 491 584 607 870 911 28 150018 77 114 271 594 739 804 15 52 912 64 151044 66 159 201 387 748 94 152002 183 468 618 740 857 153284 535 44 79 656 770 154278 329 651 155219 421 587 654 156098 478 84 551 627 157619 85 405 611 724 981 158 08 255 36 76 389 433 4 51 784 882 159070 360 518 625 724 990

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20 tysięcy złotych padła na Nr. 46629

10 tysięcy zł. — 7568 19235 124826

5 tysięcy złotych — 9590 155111

2 tysiące złotych — 129308

1 tysiąc złotych — 37116 93507 103745

500 złotych — 15308 16220 33281 40903 68888 73115 73640 83859 122182

250 złotych — 5607 5965 10407 21112 24640 26907 30265 33219 37340 40675 43499 69503 70039 71389 86478 90429 98099 98239 100350 114995 119198 123600 127505 128017 128443 135188 135533 138443 152443

Wygrane po 125 zł.

10391 835 3566 5117 7149 8997 9655 715 10352 11330 47 760 12585 14423 858 16173 620 17796 19795

20454 22825 993 23745 24617 25175 26069 307 825 28968 30297 31506 963 34071 35571 37443 560 38028 39566 40171 41813 42829 43770 939 44152 305 488 612 715 45005 47311 530 48508 683 49004 206 17 637

50168 884 51032 512 52199 53118 54269 438 55064 56805 57024 58176 62050 118 64621 65123 66438 70254 71050 768 73606 75979 76561 872 77093 650 753 81200 82459 83313 84408 924 85783 86631 88612 89420 90336 694 91431 94558 95844 947 96267 612 99149 313 101230 68 102877 106813 79 109336 113476 117232 119481 955 120432 121271 123023 124286 946 128686 129950 130715 131499 863 132197 133556 601 56 134260 419 35 687 765 136579 138238 139227 140851 141342 142707 143491 144247 543 147541 148417 990 149025 151509 902 152048 486 914 156603 754 888 157995 158556 987

Wygrane po 62,50 zł.

205 22 53 603 38 2482 711 3031 223 314 419 86 4244 576 655 5053 691 6740 886 7347 8146 72 949

10479 11130 517 687 12063 65 84 13680 717 15377 652 821 16342 17122 93 405 568 658 18232 732 893

20166 335 593 769 21271 370 573 732 82 22514 614 23368 24083 195 324 851 948 25155 552 842 95 27370 44 646 28595 29187 93 444

30261 717 31254 606 71 7 904 32268 90 337 420 518 758 33380 628 700 34063 238 717 32352 74 702 35342 74 702 36574 37192 38044 370 766 879 39220 739

40192 272 563 70 958 41042 84 104 82 488 42183 240 357 43 239 771 72 44063 90 501 696 45168 92 247 549 90 46257 587 633 715 47020 48435 667 88 757 907 49361 986

501146 211 51045 313 982 52038 213 335 442 893 53223 480 885 941 54125 290 597 677 753 87 55038 57387 444 582066 633 934 59033 233 427 501 761 893 60467 511 61179 272 987 62307 579 749 63982 64006 439 66158 424 636 67429 70588 71406 73418 63 74333 723 908 75105 205 96 678 832 945 76432 77104 29 77 220 97 78155 61 789 952 92 80320 655 81103 21 229 397 670 82844 83126 778 85000 109 42 384 436 839 86469 636 87054 557 796 819 89395 569 719 90461 531 787 91 998 91423 27 960 92025 296 807 967 93057 74 94 97 312 487 94158 307 96261 911 97006 187 481 880 98174 228 414 882 99171 670 954 100216 667 101223 691 999 102118 347 69 638 741 103502 34 609 900 104278 562 609 879 105125 272 106106 932 107076 80 368 108409 508 110505 111669 627 51 956 113377 448 114714 76 115114 619 42 968 116657 918 117132 470 756 895 906 118046 597 966

120072 766 121392 682 122395 945 86 123135 48 677 904 124522 839 126000 367 798 941 127365 424 827 43 128383 476 799 129007 367 722 65 855 130376 558 131678 132687 133080975 134804 909 135170 451 938 136446 137192 460 515 676 886 963 138065 76 663 834 140224 342 141511 549 87 142481 143479 144134 486 637 986 145068 860 146006 281 504 847 67 147221 398 713 86 149024 150046 222 455 56 151498 916 152051 702 58 153171 237 43 885 154677 155728 915 156078 157117 158167 332 738 47 829 159111 41 403 753

IV ciągnienie

Wygrane po 125 zł.

4346 599 658 5853 8220 427 9414 65 716 12058 15045 513 16118 673 18771 19034 578 21073 22260 75 570 23678 775 96 25947 26060 267 27837 31827 956 33739 98 34685 35009 36107 37462 38894 39405 40898 41721 62 42430 43548 818 44958 45106 436 46316 796 47626 48470 866 84

50090 998 51138 52411 548 912 53212 66 602 54667 748 55381 56190 57977 58208 348 59937 61778 62604 63960 64652 988 68164 69458 942 99 70483 713001 340 764 74198 76467 77161 80490 81070 708 82552 666 83692 84268 86306 88177 674 89012 68 316 516 90730 91973 93372 96875

101142 891 102383 107189 109886 110888 111661 112085 242 516 113047 96 114696 115548 116002 412 75 651 973 119936 121381 761 887 122537 812 925 123581 124299 749 127599 697 128142 131470 132091 133118 24381 135497 619 137249 138244 727 139169

140303 8 869 141387 866 142153 54 223 143360 146883 147512 150392 470 881 83 987 151013 152172 535 685 153405 155990 156768

Wygrane po 62,50 zł.

660 876 981 1624 30 2930 3457 525 838 921 5313 6112 88 368 610 831 2773 84 561 690 836 64 8001 5 162 478 9973 10184 357 439 742 47 831 11026 158 473 750 918 12150 440 807 89 13092 240 842 14182 202 551 740 76 861 15309 414 74 636 954 15958 17605 847 18171 19584 691 840 20591 666 880 973 21378 621 728 29 903 51 82 22134 621 623 82 785 23143 589 92 814 24568 712 25697 726 6073 482 544 760 809 73 27051 595 819 33 59 28230 27 782 29231 43 883 978

30471 871 31216 307 619 77 801 32072 33597 812 980 34034 284 397 620 743 35278 36296 358 540 600 855 37587 38051 774 893 40824 41281 401 842 91 42037 419 981 43017 164 216 319 489 769 44326 593 608 804 904 45213 44 56 659 725 70 46846 47078 547 631 48170 214 414 509 22 767 49042 507 84 50386 573 51136 217 499 663 883 52104 84 253 392 543 53045 67 83 126 51 421 54156 227 79 573 639 728 809 74 55249 680 816 57022 270 443 58330 916 27 59393 805

60108 366 570 648 774 61252 478 683 700 62534 643 68 63010 165 260 585 727 38 820 64273 65043 118 494 623 792 66147 248 96 553 91 697 67049 885 987 68317 588 635 69381 626 853 70219 392 861 921 71554 682 979 92328 886 73200 31 901 3 74327 600 75726 881 972 76006 65 478 77372 443 903 78552 79069 368 513 658 80392 81074 395 721 82168 501 83834 963 84889 87016 776 88318 89912 21

90536 854 948 91375 413 513 690 92115 864 75 93035 93 341 50 94593 659 95349 63 96007 691 782 97654 98052 156 201 77 92 372 94 439 832 99376 536 861 100844 101631 808 10275 103212 963 104479 916 106342 107288 684 818 108004 726 820 950 109103 110717 111000 21 606 829 112093 397 421 552 741 851 113041 370 114544 697 895 115053 585 997 116118 529 69 117375 98 628 119047 455 721

120010 440 63 691 809 121012 518 785 971 122589 749 123043 134 511 745 124109 273 433 125224 323 609 126054 227 763 12715 128081 129392 130202 23 398 556 131008 143 272 495 905 132058 125 99 371 574 133539 134476 523 59 664 135159 233 432 75 715 921 136302 574 711 137169 138143 267 388 681 139150 215

140221 850 141069 581 143081 17645 544 942 144078 391 744 828 146813 918 147125 47 988 148083 531 782 149003 425 87 515 858

150421 843 925 58 151112 420 908 152029 153104 262 618 828 154010 910 155058 360 777 896 942 156033 96 131 402 785 157259 70 797 869 953 158213 159 311

TABELĘ LOTERII PAŃSTWOWEJ PODAJEMY BEZ GWARANCJI

Nowy numer „Polityki Narodowej"

Ukazał się nowy numer 7 miesięcznika „Polityka narodowa" pod redakcją sekretarza Komitetu Głównego Stronnictwa Narodowego p. Zygmunta Berezowskiego, przynoszący gruntowny artykuł wstępny p. t. „Rozbiór Czechosłowacji" pióra redaktora pisma. O „Słowacji bez Hlinki" pisze doskonały znawca tematu, autor kapitalnego „Cierpkiego pobratymstwa" — Wacław Filochowski.

Wspaniałą ozdobą numeru jest rozdział p. t. „Arjowie" z opracowanej książki Romana Dmowskiego o narodzie i duchu europejskim. Jest to już czwarty rozdział z książki Dmowskiego, jaki wyłącznie ukazał się na łamach „Polityki narodowej".

O ważnym problemie naszych stosunków z Francją snuje „Rozważania o przymierzu" prof. U. J. Władysław Folkierski — prezes Rady Naczelnej Stron. Narod.

Ponadto znajdujemy artykuły Witolda Huberta — „Polska polityka morska" i Leona Najmrodzkiego — „Rozważania o zagadnieniu kolonialnym".

Jak widać z powyższego przeglądu, „Polityka narodowa" jest znakomitym miesięcznikiem polskiej myśli narodowej, podającym ważne tematy w ujęciu doskonałych znawców tematu z Romanem Dmowskim na czele.

Administracja mieści się w Warszawie: Al. Jerozolimskie 17 m. 5. Cena egz. tylko 2 zł, kwartalnie z przesyłką 4.50 zł. (s)

W Jerozolimie odprężenie

Jerozolima. (PAT). W Jerozolimie, jak donosi Reuter, nastąpiło odprężenie. Powraca zaufanie do władzy. Na prowincji również wydano zarządzenia, mające na celu utrzymanie porządku publicznego. Ilość aktów terrorystycznych i wypadków sabotażu zmniejszyła się. Wojska brytyjskie pomagają w zaopatrywaniu w żywność mieszkańców starego miasta. Władze sanitarne wydały zarządzenia, mające na celu zapobieżenie epidemiom.

Katastrofa kolejowa we Włoszech

Mediolan. (PAT). Dwa pociągi podmiejskie zderzyły się, przy czym dwie osoby utraciły życie, a około 40 odniosło rany.

Singapore magazynem broni dla Chin

Tokio. (PAT). Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż brat chińskiego ministra spraw zagranicznych Sunga, zajmujący się dostawą broni i materiału wojennego dla Czang-Kai-Szeka, wyjechał z Hong-Kongu do Singapore. Władze japońskie obawiają się, iż Singapore stanie się ośrodkiem eksportu broni do Chin.

Nowi profesorowie uniwersyteccy

Warszawa. (Tel. wł.). W nowym roku akademickim dekretami Pana Prezydenta Rzplitej mianowanych zostało 29 profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych na uniwersytetach i politechnikach. (w)

Strajki w Ameryce wywołują komuniści

Waszyngton (PAT) Funkcjonariusz dyrekcji policji w Detroit Fred Frahm oświadczył przed komisją śledczą, że 75 pct wszystkich strajków w St. Zjedn. w ostatnich czasach zorganizowane było przez komunistów. Frahm zapowiedział, że według zupełnie pewnych informacyj, komuniści przygotowują nową falę strajków. Jeśli chodzi o metody używane przez przewódców strajkowych, to niemal we wszystkich wypadkach wymuszali oni posłuszeństwo nakazom strajku terrorem.

Skreślenie z list

Warszawa. (Tel. wł.) Z list kandydatów na posłów zostali skreśleni m. in. gen. Żeligowski z okręgu 47 Wilno — Troki, hr. Hutten-Czapski z okręgu 51 Nowogródek, gen. Tokarzewski z okręgu 71 Lwów, Jan Madejczyk z okręgu 85 Jasło, Franciszek Lenk, socjalista z okręgu 23 Radomsko, Jan Ludyga-Laskowski z okręgu 89 Katowice i z okręgu 104 (Gdynia) Tadeusz Marchlewski, który zrzekł się mandatu. Gen. Żeligowski kandyduje w okręgu Wilno-miasto.

Zgon działacza niemieckiego

Katowice. (Tel. wł.) Zmarł tu, przeżywszy lat 52, znany działacz niemiecki prof. Edward Pant, b. senator i wicemarszałek Sejmu Śląskiego i b. przywódca chrześcijańsko-ludowej partii niemieckiej.

Zmarły był przeciwnikiem ruchu narodowo-socjalistycznego i wydawał przez siebie założony w 1933 roku tygodnik „Der Deutsche in Polen", przeznaczony dla Niemców-katolików.

Losowanie bonów Funduszu Inwestycyjnego

W dniu 20 października 1938 roku wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone numerami: 3.985, 14.864, 24.814 25.714, 31.243, 37.339, 38.015 — we wszystkich 10 seriach wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. nr 89, poz. 694). — Wylosowane bony wykupywane są przez kasy urzędów skarbowych po 100 zł za bon 25-złotowy.